Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

Nr. 27. — ROK XLIII.
WTOREK
28 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5 — zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

## W sieci zużytych formuł ekonomicznych.

Dojście do steru rządu p. p. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego obudziło — rzecz to znana — duże nadzieje w kołach „gospodarczych", że „etatyzm", który był „racją stanu" w okresie rządów „pułkowników", sfolguje, że do głosu wróci „inicjatywa prywatna" zabijana dotąd przez biurokrację, że rząd ograniczy swój „interwencjonizm" i t. d. Nadzieje te — jak dotąd przynajmniej — zawiodły. Rząd, w szczególności p. minister skarbu, nie wypowiedział się dotąd na ten temat. Bo apel do społeczeństwa o współpracę, z którym wystąpił obejmując urząd, wcale nie jest równoznaczny z odwrotem od etatyzmu... I zdaje się temu zawodowi sfer gospodarczych" trzeba przypisać wzmożoną kampanię prasową takich dzienników, jak „Kurjer Polski" i „Czas", za liberalizmem gospodarczym, a przeciw „etatyzmowi". I może jeszcze jeden moment wchodzi tu w grę. Działa bliskość terminu gospodarczej konferencji, którą rząd zwołuje, a którą liberali chcą odpowiednio „przygotować".

Zaczyna się więc dyskusja o same zasady gospodarstwa narodowego. Nie o jego jakąś gałąź (rolnictwo, przemysł, handel). Ale o stosunek życia gospodarczego do państwa i naodwrót. Ośrodkiem zaś dyskusji jest słowo: „etatyzm".

ODMIANY ETATYZMU. — Już raz kiedyś zwrócił prof. Caro uwagę, że słowu „etatyzm" przydzielono kilka różnych znaczeń. Raz rozumie się przez nie — prowadzenie przedsiębiorstw gospodarczych przez państwo. Kiedyindziej — interwencjonizm państwa w procesie produkcji lub wymiany. Czasem znów — opiekę społeczną wykonywaną przez państwo na rzecz warstw ekonomicznie słabszych.

Gdy się więc zwalcza „etatyzm", to naprzód trzeba powiedzieć, która z tych jego odmian uważa się za złą. Albo trzeba powiedzieć, że się wogóle każdą z nich ocenia ujemnie i że się pragnie powrotu do „idealnych" stosunków z początku wieku 19. W polskiej dyskusji, niestety, bywa tak, że się nie rozgranicza należycie tych pojęć i skutkiem tego nikt już w końcu nie wie, kto jest za „etatyzmem", kto za „liberalizmem", a kto jeszcze za czemś innem.

OPIEKA SPOŁECZNA. — Niemniej bezspornym będzie, zdaje się, ten „etatyzm", który polega na wykonywaniu opieki społecznej przez państwo. Można na jego poparcie przytoczyć argumenty etyczne, (obowiązek względem elementów słabszych). Ale przedewszystkiem wskazać trzeba na pożytek opieki społecznej.

Jest w Polsce powszechne narzekanie na instytucje opieki społecznej, a ubezpieczalnie stały się wdzięcznym tematem do satyry. Zastanówmy się jednak na chwilę, jakby Europa, jakby Polska wyglądała w okresie kryzysu, gdyby nie ta opieka społeczna, gdyby państwo i jego organy z założonemi rękoma i obojętnie patrzyły na torturę mas dotkniętych klęską kryzysu!... Krytyka „etatyzmu" w tej dziedzinie dotyczyć może tylko wykonania, a nie istoty, nie zasady.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE. Inaczej przedstawia się sprawa drugiego rodzaju „etatyzmu", polegającego na prowadzeniu przedsiębiorstw gospodarczych przez państwo. Zapewne, trzeba mu przyznać prawo do posiadania własnych przedsiębiorstw w tych dziedzinach własności lub produkcji, które mają bezpośredni wpływ na obronność kraju (przemysł wojenny), lub których oddanie w ręce prywatne mogłoby szkodzić interesom całego społeczeństwa (kolej, poczta). Ale nie można uważać za normalny i zdrowy stan, gdy państwo chce obywateli zaopatrywać w obuwie, produkować maszyny do pisania lub — choćby — tytoń do palenia. Zwłaszcza, jeśli te przedsiębiorstwa państwowe korzystają z przywilejów podatkowych, przewozowych i in. Ten stan rzeczy bowiem niszczy prywatne gospodarstwo, a bardzo często samo państwo naraża na straty, które wcale nie są konieczne.

INTERWENCJONIZM. — Najtrudniejszą jest sprawa trzeciej odmiany „etatyzmu": — interwencja państwa w procesie produkcji i wymiany. Z jednej bowiem strony przeważa opinja, że państwo powinno interwenjować w życie gospodarcze, zwłaszcza w okresie „kryzysu", — z drugiej zaś równie powszechnem jest przekonanie, że obecny stan interwencjonizmu przynosi wiele szkód życiu gospodarczemu, masom konsumentów, a nawet samemu państwu. Może się jednak zgodzą wszyscy na takie postawienie sprawy: — interwencjonizm państwa jest w zasadzie słuszny, ale w wykonaniu (zwłaszcza polskiem) jest wadliwy skutkiem nadmiaru przepisów reglamentacyjnych i skutkiem niefachowości tych czynników, które go stosują.

Pierwsza część tego twierdzenia wydaje się bezsporną. Trudno sobie wyobrazić dziś państwo, któreby życie gospodarcze zostawiło wolnej grze interesów, lub nie troszczyło się o jej wynik. Jeśli przysłowiowy kraj wolności gospodarczej, Stany Zjednoczone, weszły na drogę daleko idącego interwencjonizmu, — jeśli Roosevelt stworzył nie tylko N. I. R. A. (zbiór „kodeksów" regulujących warunki produkcji), ale i N. R. A. (administrację powołaną do kontrolowania produkcji) z generałem na czele, — to trudno powiedzieć, by współczesny interwencjonizm państwowy był taką sobie samowolą ambitnych jednostek, jak się to w kołach „gospodarczych" mówi.

Ale oczywiście dyskusji podlega druga część twierdzenia. Otwartą jest kwestja, jak daleko ma sięgać ten interwencjonizm? Bodaj, czy nie najtrafniej rozwiązuje ją powiedzenie austrjackiego socjologa, Ks. Messnera: „tyle społeczeństwa, ile tylko można; tyle państwa, ile koniecznie potrzeba".

ROZWIĄZANIE W KORPORACJONIZMIE. — Dyskusja na temat „etatyzmu" obraca się w ramach tradycyjnych pojęć: liberalizm, interwencjonizm i t. p. I nie może dojść do ładu i do rozsądnych wniosków. Pochodzi to stąd, że ewolucja życia gospodarczego posunęła się daleko poza te tradycyjne formuły. Kto ją chce ustabilizować, ująć w pewne ramy, musi szukać nowych formuł prawnych. Nie jest to sprawa tak trudna, jakby się wydawała. Korporacjonizm wydaje się nam taką formułą, która ma wszelkie dane do tego, by uzgodnić przeciwieństwa starych formuł i rzeczywistość gospodarczą ująć w ramy odpowiadające ostatniemu etapowi ewolucji.

O cóż chodzi przy dyskusji nad „etatyzmem"? O dwie rzeczy: nadać życiu gospodarczemu pewną formę, ale równocześnie uszanować inicjatywę prywatną. Chodzi o celowość życia gospodarczego i o jego fachowość.

W ustroju korporacyjnym realizują się te dwa postulaty daleko łatwiej, niż w każdym innym. Korporacje bowiem wyrastające ze społeczeństwa reprezentują moment społeczny (inicjatywa prywatna) i fachowość. Kontrola zaś państwa nad niemi czyni zadość drugiej potrzebie: nadania ekonomji cech, celowości, t. j. pokierowania jej pod kątem widzenia potrzeb całego społeczeństwa.

Czy wobec tego nie byłoby rzeczą pożądaną, by publicyści biorący udział w dyskusji przestali przeciwstawiać sobie owe sprzeczności, jak: „etatyzm" i „liberalizm", a spróbowali zastanowić się nad syntezą tych „sprzeczności", która tkwi w korporacjonizmie. Czy nie czas porzucić stare „tradycyjne", zużyte formuły, a zająć się nowemi?

W. Z.

## Sarraut rozwiąże skłócony parlament?

Paryż (PAT). W kołach politycznych zastanawiano się nad tem, jak ustosunkuje się rząd do przyszłych wyborów, a mianowicie, czy odbędą się w normalnym terminie, czy też zostaną przyspieszone.

Jak zapewnia „Aube" zdania członków rządu w tej sprawie są podzielone. Projekt przyspieszenia wyborów, to jest wyznaczenie ich na 22 i 29 marca, niewątpliwie — zdaniem „Excelsiora" — natrafi na żywy sprzeciw w pałacu Burbońskim, gdzie większość deputowanych jest mu przeciwna. W tych warunkach wybory mogłyby się odbyć 26 kwietnia i 3 maja.

Podobną datę wysuwa również „Echo de Paris". Pismo to twierdzi jednak, że w razie gdyby debaty w izbie postawiły rząd w trudnej sytuacji, premjer Sarraut nie zawahałby się przed nagłem rozwiązaniem izby, czemu senat prawdopodobnie się nie sprzeciwi.

DEMONSTRACJA PRZECIW MINISTROWI

Paryż (PAT). „Le Petit Journal" donosi z Ville, że nieznani sprawcy okleili mur i posiadłość ministra Nicolle kartkami z obelżywemi wyrazami, poczem zawiadomili policję, straż ogniową i redakcję, że zamek ministra Nicolle stoi w płomieniach. Dotychczas nie udało się schwytać sprawców tego przykrego żartu. — Prawdopodobnie incydent ma podłoże polityczne, gdyż min. Nicolle był szczególnie ostro zwalczany przez ugrupowania lewicowe. (Uw. Red. — Min. Nicolle objął tekę zdrowia publ. i należy do grupy środka).

## Organizowanie wyjazdu żydów niemieckich.

### Dla 100 tysięcy uchodźców 15 milj. dolarów.

Nowy Jork, (PAT). Na kongresie rady narodowej żydów amerykańskich w Saint Louis (w St. Missouri) sir Herbert Samuel, delegat angielski oświadczył, że żydzi brytyjscy i amerykańscy zgromadzą fundusz w wysokości 15 miljonów dolarów na sfinansowanie emigracji z Niemiec 100.000 żydów.

Bankier Feliks Warburg dodał, że 10 miljonów dolarów na ten cel dostarczą żydzi amerykańscy, a pozostałe 5 miljonów dolarów żydzi brytyjscy.

—oo0oo—

## Niepokój Bliskiego i Dalekiego Wschodu

W PALESTYNIE I SYRJI.

Jaffa (PAT). W sobotę usiłowały związki młodzieży arabskiej w Jaffie wywołać demonstrację w związku z zajściami w Syrji, aby w ten sposób wyrazić swe sympatje dla ruchu nacjonalistów syryjskich. Próby te udaremnione zostały przez gubernatora okr. południowego, który zapowiedział ostrą represję ze strony władz za wszelkie usiłowania zorganizowania demonstracyj lub pochodów.

Tel Awiw (PAT). Prasa palestyńska notuje pogłoskę, że wkrótce przybyć ma do Palestyny pierwszy lord admiralicji Monsell.

### Wśród studentów egipskich.

Kairo (PAT). Nie zważając na zalecenia swych przywódców studenci strajkują nadal we wszystkich uniwersytetach. 1.200 studentów uniwersytetu w Gizeh — usiłowało przedostać się do Kairu, jednakże przed nadejściem ich spuszczono mosty, aby uniemożliwić im wstęp do miasta. Do Gizeh wysłane zostały silne oddziały kawalerji.

W wyższej szkole sztuki i rzemiosła studenci usiłowali podpalić gmach. Policja musiała interwenjować, przyczem w czasie starcia kilkanaście osób odniosło rany.



Kairo (PAT). Wobec niepewności położenia, władze wydały zarządzenia, mające na celu zapewnienie utrzymania porządku. Maher pasza, szef gabinetu królewskiego, będzie kontynuował dzisiaj rozmowy z przywódcami stronnictw.

### Zbrojne zajścia w Mongolji.

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi: Komunikują urzędowo, że wojska zewnętrznej Mongolji, które wtargnęły do okręgu Heilumoto na terytorjum Mandżukuo, były uzbrojone w nowoczesną broń do czołgów włącznie, która nie mogła być wyprodukowana w Mongolji zewnętrznej.

CZY RĘKA SOWIETÓW?

Tokio (PAT). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając incydenty graniczne mandżursko - mongolskie oświadczył: Nie przypuszczamy, by rząd mandżurski zwrócił się w sprawie tych incydentów z protestem do Moskwy. Należałoby przedewszystkiem stwierdzić udział Sowietów w tych incydentach.

### Kosztem Chin.

Szanghaj (PAT). Według wiadomości, jakie nadeszły tu z Kalganu, miasto zostało zajęte przez wojska mandżursko - japońskie. Władze chińskie opuściły rzekomo miasto.

Kanton (PAT). Trzydziesto tysięczna armja komunistyczna zbliża się do stolicy prowincji Kwejczao-miasto Kneyang. Ludność w popłochu opuszcza miasto. Oddziały czerwone zdobyły m. Czejuan, położone 21 mil na północ od Kueyang.

PRAWO MAŁŻEŃSKIE W CZECHACH.

Praga, 27 stycznia. (K.). Premjer Hodża oświadczył, że z projektu nowego kodeksu prawa cywilnego, licząc się z żądaniem katolickich stronnictw politycznych, usunięto pewne paragrafy, dotyczące prawa małżeńskiego. Przyjęto zasadę, że śluby cywilne będą fakultatywne, podczas gdy projekt nadawał im charakter obowiązkowy.

O POMOC DLA WYSIEDLONYCH.

Turka, (PAT). Wysiedlanie obywateli polskich przez graniczną stację Sianki w powiecie turczańskim trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach wysiedlono z Czechosłowacji 13 rodzin polskich. Bezdomne rodziny zamieszkały narazie w barakach dla ubogich.

# O czem piszą inni?..

## Młodzież wiejska wobec katolicyzmu.

Ostatni numer „Znicza" (organu Kół Młodzieży Wiejskiej, ciążących ku Stron. Ludowemu) odpowiada prasie katolickiej, w tem i „Głosowi Narodu", na zarzut, że te Koła Młodzieży Wiejskiej („zniczowcy" i „wiciowcy") prowadzą akcję niezgodną z zasadami katolicyzmu... Zgóry jednak musimy wytknąć „Zniczowi" jedną nieścisłość. Odpowiada nam w imieniu własnem („zniczowców działających na terenie Małopolski) i w imieniu „wiciowców". My jednak rozróżniamy między „zniczowcami", a „wiciowcami". Żywioły antykatolickie są tylko wśród „wiciowców". „Znicz" zaś, jakkolwiek atakuje nieraz duchowieństwo, jednak nie atakował dotąd religji. Wobec tego odpowiedź daną nam przez „Znicz" traktujemy tylko jako wyraz przekonań organizacji, której służy, a na wypowiedzenie się „Wici", równie otwarte i szczere, jak oświadczenie „Znicza", czekamy.

„Zajęci — oświadcza redakcja „Znicza" — pracą organizacyjną, wychowawczą i gospodarczą nad odrodzeniem wsi i przetworzeniem duszy młodzieży chłopskiej w duchu braterstwa i moralności chrześcijańskiej, z natury rzeczy **wychowanie religijne pozostawiamy tym, którzy do tego są powołani i którzy w tej dziedzinie są niedozastąpienia t. j. duchowieństwu.** Powiemy więcej! Jeszcze dotąd mamy nadzieję, że duchowieństwo to, w większości swej chłopskiego pochodzenia, życiem swojem, nauką, praktyką religijną i t. p. potrafi stać się tego ludu szczerym i dobrym przewodnikiem nietylko w sprawach pozaziemskich ale i doczesnych, a w pracy społecznej zdecyduje się stanąć z nim, a nie ponad nim czy przeciw niemu".

Mimo to — twierdzi „Znicz" — duchowieństwo zwalcza „zniczowców", a nawet nieraz odmawia im Sakramentów św. W szczególności OO. Redemptoryści podczas misyj mają prowadzić tę „nieubłaganą" walkę ze „zniczowcami", a to z powodu, że „zniczowcy" walczą z dogmatami religijnemi, z moralnością katolicką itp.

„Nic podobnego — odpowiada „Znicz" — Ani my w Małopolsce, nazywani przez nich „Zniczem" ani koledzy nasi z „Wici"! A może wobec tego przygotowujemy grunt dla komunizmu, bezbożników, żydów i t. p.? Też nie! Nie walczymy z dogmatami i moralnością katolicką, bo stoimy na gruncie moralności i etyki katolickiej, bo w szeregach naszych, to młodzież nietylko wierząca, ale i praktykująca, owiana jaknajbardziej idealistycznym duchem miłości bliźniego; nie walczymy również z duchowieństwem jako całością, bo uważamy jego rolę i pracę, a przedewszystkiem wierzymy w jego prawdziwe powołanie. Również nie przygotowujemy gruntu komunistom czy żydom, gdyż właśnie nikt inny na wsi tylko my stanowimy ich przeciwwagę, skutecznie zwalczając ich szkodliwe wpływy i hasła. Jesteśmy pewni, że gdyby nie praca ruchu ludowego, to większość wsi byłaby już dawno stracona dla państwa i katolicyzmu!"

Ataki kleru na „zniczowców" przypisuje „Znicz" metodom pracy tej organizacji („samodzielność" młodzieży, poznawanie przeszłości chłopa itp.). „Znicz" jednak przyznaje:

„nietyle programowe założenia, ile niektóre pociągnięcia nasze taktyczne i naszych działaczy, a niejednokrotnie indywidualne wystąpienie tego czy innego Kołowca z jakiemś nieostrożnem zdaniem, czasem osobisty zatarg prezesa Koła z patronem stowarzyszenia, zbyt swobodne i ludzkie zachowanie młodego Zniczaka czy Wiciarza wobec samego ks. wikarego a nawet proboszcza — te takie codzienne i błahe często niedociągnięcia są kamieniem obrazy i nieraz najważniejszą przyczyną nienawiści i ataków księży na nasz ruch. Sporadyczne i jednostkowe, nazwijmy je nawet, potknięcia naszych działaczy, Kołowców i Kołowczyń służą potem jako generalny atak całej naszej działalności i potępienia w czambuł całego naszego ruchu".

Wkońcu „Znicz" wzywa duchowieństwo do porozumienia z „ruchem ludowym", ale i oświadcza:

„Wyzwanie świadomie rzucone nam przez duchowieństwo podejmiemy, jakkolwiek, co szczerze przyznajemy, wolelibyśmy mieć do czynienia z innymi wrogami!"

Dodać trzeba, że w tym samym numerze „Znicza" czytamy bardzo surowe potępienie komunizującej „Nowej Wsi", której sympatje dla bolszewizmu niedawno przygwoździliśmy... Charakterystyczne wystąpienie „Znicza" omówimy wkrótce.

### Zamiast B. B.

„Wieczór Warszawski" pisze, że zamiast B. B. mają być powołane do życia „ugrupowania terytorjalne", któreby były związane razem w „Zjednoczeniu Pracy Społecznej". „Wieczór Warsz." donosi, jakoby do tej organizacji obywatele mieli przymusowo (?) należeć.

„Na czele całej organizacji — pisze — miałby stać Zarząd Główny, mianowany przez władzę rządową. Budowa organizacji odpowiadałaby podziałowi administracyjnemu Państwa, a więc Zarządowi Głównemu podlegaliby delegaci wojewódzcy, tym zaś delegaci powiatowi, jako zwierzchnicy delegatów gminnych. Wszyscy ci delegaci pochodziliby z nominacji. Praca „Zjednoczenia" byłaby podzielona na kilka działów, jak naprzykład współpracy ze stowarzyszeniami społecznemi, organizacyjny i propagandy. Współpraca ze stowarzyszeniami społecznemi byłaby oparta na zasadzie organizacyjnej wzajemności: stowarzyszenia miałyby swoich delegatów w sekcjach „Zjednoczenia", które ze swej strony naznaczałaby tym stowarzyszeniom opiekunów".

Wiadomości powyższe podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego.

# Cykl, który przeradza się w cyklon..

## Nastroje społeczeństwa włoskiego.

Przebywający w Rzymie raczej przychylnie dla Włochów usposobiony, sprawozdawca pism hitlerowskich **F. A. Kramer** kreśli następujący obraz położenia we Włoszech:

...Na pewnem zebraniu towarzyskiem w Rzymie nie brakło właściwie niczego, ale niejeden z biesiadników z zadumą wpatrywał się raczej w lampkę stojącego przed nim starego wina toskańskiego. Rozmowa toczyła się inaczej niż przed kilku tygodniami. **Jakaś ciężkość tłoczy Rzym,** Może dlatego, że **nie dokonuje się** nic takiego, coby odpowiadało wadze chwili, a może **to niepewność** tego, co przyjdzie. Czeka się, ale właściwie nikt nie wie na co.

Przed Bożem Narodzeniem było tyle doniesień o sukcesach. Jedno ścigało drugie: Adua wzięta; Aksum i Adigrat zdobyte; Makalle zajęte... W kinoteatrach oglądano radośnie uśmiechniętych krajowców abisyńskich, wychodzących naprzeciw zwycieskiego wojska, aby się oddać w jego opiekę. — Niósł się śpiew: „Mała, czarna twarzyczko, przynosimy ci wolność, a naszem prawem jest miłość...

Ale potem widocznie zaszły jakieś „nieporozumienia", tam „na dole". Doniesiono o rozstrzeliwaniu abisyńskich zbiegów, bo byli fałszywi. Nie zaprzeczano, że są tacy rasowie, którzy stawiają opór, zamiast odpaść od negusa. Stwierdzono pewnego dnia, że **sam szef sztabu głównego**

**tę „małą" wojnę kolonjalną wziął w swe ręce.**

Tak zaczął się rok nowych przeznaczeń. Przyszły do matek i ojców wieści, że ten i ten i tamten syn w mogile. Z bólem, ale i z dumą mówiło się o tem w domu, a młodszy syn zgłaszał się dobrowolnie do szeregów, aby poległego pomścić...

Coraz więcej oddziałów w hełmach odchodzi. Idą pułki i dywizje, potrzeba nowych 1500 lotników i 3.000 mechaników. Poborowych „przegląda się" już po raz wtóry, niektórzy z „przeglądu" już do domu wogóle nie wracają i coraz częściej słyszy się pytanie: W jaką wojnę myśmy się wdali? Przeciw komu i gdzie my wkońcu będziemy walczyć? Jak się to wszystko skończy?

Stawia się tu wiele pytań, ale odpowiedzi na nie mało. Mówi się także tak: **Mamy mechaniczną i chemiczną broń, której ci dzikusi nie posiadają.** Dlaczego się nie kończy sprawy? Czy może jest tam tak źle, że się już wojska nie posuwa naprzód?

We Włoszech także

**nie wie się, jak jest w kraju**

bo w myśl rozkazu **przyciemniono lub pogaszono światła,** wedle których, ludzie przywykli się orjentować. Włoskie życie zostało zamglone. Wszędzie ostrzegawczy napis: „Baczność, wróg słucha". O bardzo wielu rzeczach nie mówi się publicznie, a to jest najcięższe. Ludzie woleliby wiedzieć, **jak jest naprawdę,** niż błąkać się w cieniu i mgławicy domysłów. Gdzie jest jeszcze grunt pod nogami, gdzie zaczyna się topiel, trzęsawiska, gdzie struga czystej wody?

Włochy są oddawna krajem, gdzie się każdą monetę bada, czy prawdziwa. Teraz bada się więcej: Jaką jest wartość prawdziwego pieniądza. **Inflacja wisi w powietrzu.** Bank Państwa już nie ogłasza wykazów; spuszczono zasłonę, nie widać ani jednej cyfry, ale przypuszczenia, domysły krążą. Gdy do Banca d'Italia odnoszono złote monety, otrzymywano **w banknotach o jedną czwartą więcej.** „W nagrodę za oddanie złota" — brzmiało urzędowe wyjaśnienie. — Ale wielu Włochom bardzo się to nie podobało, że

**bank emisyjny wypłaca nagredy.**

Wszystko drożeje. Różne przedmioty różnie, powoli, ale stale. Bez zatrzymania. Masło już o 20 proc., jaja o 50 proc., papier, benzyna, nafta o 100 proc. **Naród nie głoduje,** pod tym względem nic się nie zmieniło, ale **niwelujący wszystko parowy walec proletaryzacji porusza się miarowo naprzód.**

...Sprawy biorą niebezpieczny obrót. **Cykl poczyna się przeradzać w cyklon.** Gospodarstwo włoskie żyje już z rezerw, ich wyczerpanie się jest kwestją czasu. Chwilę ostateczną można oczywiście opóźnić, włączyć jeszcze jedną i drugą dźwignię.

Wszelkie decyzje i przewidywania są pod znakiem niepewności i zapytania. Cofnąć się czy, iść dalej, wojna czy nie? Każdy pragnie, by się skończył ten stan niepewności. W głębi wszystkich pragnienie, **żeby wrócił pokój w Europie.** Tego konfliktu nikt nie pragnął i wszelkiemi siłami **wszyscy chcą jego końca.** Decyzję co do tego

**pozostawia się jednak władzy**

której zarządzenia **gospodarcze** wykonuje się też **z wzorową karnością.** Nie zaszło nic z tych rzeczy, o których donosiły goniące za sensacją agencje amerykańskie.

(—)

# Hitler a Kościół i wolność.

Podaliśmy onegdaj kilka ciekawych szczegółów o sytuacji religijnej w Trzeciej Rzeszy. A o to, co nam „nieturysta", doskonały znawca Niemiec hitlerowskich powiedział o prawym Hitlerze i o więzieniach niemieckich:

„Mówiąc o stosunku Hitlera do katolicyzmu — oświadcza nam nasz rozmówca — nie można się powstrzymać przed naszkicowaniem jego sylwetki, przynamniej w krótkim rzucie.

Powodzenie swoje zawdzięcza Hitler umiejętnemu wykorzystaniu **powojennej psychozy Niemców.** Wszystkim **obiecywał — wszystko.** A więc: Tym, którzy źródło zła widzieli w Traktacie Wersalskim, rzucił hasło: precz z Traktatem! Ateistom — precz z Rzymem! Szowinistów pociągnął przez hasło rasizmu; bezrobotnym obiecał pracę; militarystom — silną armję. **Przypomina aktora grającego różne role.** Czasem przywdziewa frak kapitalisty i wypowiada hasła miłe dla wielkiego przemysłowca; kiedyindziej wkłada bluzę robotniczą i rzuca obelgi pod adresem warstwy „burżuazyjno-kapitalistycznej"; to znów nakłada kapelusz rolnika i woła: „rolnik, to — fundament III Rzeszy". — „Blut und Boden" — krew i ziemia to dwa sakramenty naszej religji. Raz kładzie na głowę czapkę wojskową i oświadcza: „stworzę nową i potężną armję". Kiedyindziej wywiesza białą chorągiew i zapewnia: „nie chcemy wojny", a dzień i noc zbroi Niemcy. Ateuszom opowiada, że do kościoła nie chodzi i że podziela antyreligijne zasady; pytany zaś przez wierzących mówi, że będzie bronił wszystkich wyznań, jest bowiem zwolennikiem „pozytywnego" chrześcijaństwa.

W stosunku do Kościoła katolickiego **cechuje Hitlera nieszczerość.** W tej sprawie Hitler naogół rzadko się wypowiada. Raz jednak bardzo wyraźnie określił swoje stanowisko do katolicyzmu i wogóle do religji. Było to podczas swobodnej jego rozmowy z dziennikarzami, odbytej w czasie kongresu prasy niemieckiej w Berlinie w pół roku po konkordacie, mianowicie z początkiem r. 1934. Wówczas powiedział:

„1) Nie zajmuję się dogmatami Kościoła, gdyż się na nich nie znam. Gdyby jednak jakiś dogmat miał być sprzeczny w naszem pojęciu z interesami państwa albo partji narodowo-socjalistycznej, **wówczas przeciwko niemu wystąpię z całą ostrością i bezwzględnością.** 2) Naszem dążeniem **musi być jedność religijna,** a więc jeden Kościół zbudowany w myśl światopoglądu narodowo-socjalistycznego. 3) Ukryta propaganda prowadzona z ambony, w listach pasterskich i gazetach kościelnych **musi się skończyć.** Przeciwko temu wystąpię z całą bezwzględnością. 4) Na przyszłość **nie będzie już żadnych wyznaniowych związków i stowarzyszeń młodzieży.** Klechy niech się starają o dusze — ciągnął tonem ironicznym — to im zostawię. Do nas zaś należy ciało i duch, **a te my według naszego światopoglądu kształcić będziemy.** 5) Kto się nam sprzeciwi, będzie odpowiednio potraktowany. Poprostu poślę wszystkich klechów do obozu koncentracyjnego. Chociażby ich było tysiac i więcej. Musimy nareszcie — dokończył Hitler — wyrugować propagandę z ambony oraz wpływ konfesjonału i **wogóle zlikwidować wszelki wpływ kleru na młodzież".**

Cała obecna akcja hitleryzmu dowodzi, że Hitler przytoczonych wyżej słów nie wypowiedział na próżno... Faktem jest np., że każdy Niemiec, który chce należeć do S. A. **musi się pozytywnie oświadczyć za Rosenbergiem,** t. j. za jego antychrześcijańską religją. W czyn wprowadził również groźbę pod adresem stowarzyszeń katolickich.

— — — — — — —

Ostatnio zdarzył się bardzo ciekawy wypadek ilustrujący dosadnie stosunek rządu hitlerowskiego do duchowieństwa. Kilka miesięcy temu, kaznodzieja katedry kolońskiej **ks. Józef Spieler T. J.** został przez sąd koloński uwolniony od oskarżenia, jakoby występował przeciwko państwu, wypowiadając się przeciw pogaństwu. Obecnie jednak został ponownie aresztowany przez Gestapo i wysłany do osławionego więzienia „Columbiahaus" w Berlinie. Z więzienia nie chcą go zwolnić, gdyż ks. Spieler nie chce podpisać zobowiązania, **że „nie będzie mówił kazań na temat aktualnych zagadnień".** Odnowiono więc proces, oskarżono go o rzekome nadużywanie ambony i **skazano na jeden rok i 3 miesiące więzienia.**

Fakt powyższy stwierdza prawdę, że poganizm Rosenberga i partja zostały zespolone z państwem.

— — — — — — —

Nieturysta.

## Na ziemiach Rzeczposp

### Pierwszy kurs sodalicyjny w Lublinie.

W murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbył się w dniach 18 i 19 Kurs Sodalicyjny, zorganizowany przez Związek Sodalicyj Marjańskich Diecezji Lubelskiej. Była to pierwsza tego rodzaju i na taką skalę zakreślona inicjatywa w Polsce. Kurs zgromadził przeszło **250 osób**, reprezentujących 24 Sodalicje, w tem 9 Sodalicyj z innych diecezyj.

Po Mszy św. odprawionej w kaplicy uniwersytetu przez ks. M. Malinowskiego T. J., nastąpiło otwarcie Kursu przez prezydentkę Związku Diecezjalnego, p. An. Gutowską, poczem wygłoszono 3 referaty: ks. J. Konopiński T. J. mówił o istocie, celu i charakterze Sodalicji, p. A. Gutowska o przygotowaniu kandydatów i p. M. **Starnawska** omówiła metodę pracy sekretarjatu. Po przerwie obiadowej wygłoszone zostały następujące referaty: Dobry Wydział — inż. Kozłowski, Bibljoteka w Sodalicji — **St. Tymińska**, Praca charytatywna w Sodalicji — **M. Łosiowa**, Modlitwa w życiu Sodalisa — **ks. Malinowski T. J.**

Drugi dzień rozpoczął się Mszą św., odprawioną w Bobolanum przed ołtarzem Bł. Andrzeja Boboli przez ks. Prokulskiego T. J., który po Ewangelii wygłosił konferencję n. t.: Maryjny charakter życia i prac sodalicyjnych. Tego dnia wygłosili referaty: ks. Moskała T. J., dr. Bielska, J. Dembińska, T. Linczyńska, Ks. Malinowski T. J. oraz szambelan Starowieyski. (KAP).

### Emigranci z Francji wracają.

W niedzielę przybyły do Poznania **dwa wielkie transporty reemigrantów z Francji.** Większość przybyłych pochodzi z województw centralnych i południowych Polski. Część z nich wyjechała już z Poznania do miejsca swego pochodzenia, część zaś oczekuje jeszcze w Poznaniu i uda się najbliższemi pociągami w dalszą drogę. Ogólnie obliczają transporty na **1.300 osób.**

### Wódz sowiecki Tuchaczewski w przejeździe przez Polskę.

Przejeżdżający przez Polskę — jak o tem pokrótce donosiliśmy — w drodze do Londynu na uroczystości żałobne, marszałek armji sowieckiej, Tuchaczewski, nie chciał udzielić żadnego wywiadu dziennikarzom polskim. Mimo to jednak udało się uzyskać rozmowę z nim. Jest to młody, wysoki mężczyzna, liczący 43 lata, ubrany w prosty, popielaty garnitur z czarnym krawatem. Twarz dziwnie miękka w wyrazie, niemal kobieca. Marszałek wiezie **specjalny list**, od ręczny napisany przez prezydenta WCIKA (sowieckiej Głowy Państwa) Kalinina do króla Edwarda VIII. **W Warszawie marsz. Tuchaczewski jest poraz pierwszy.** Natomiast jego towarzysz, komendant korpusu, Putny mówi dobrze po polsku, gdyż przebywał w Polsce jeszcze przed wojną światową. A pozatem dowodził dywizją pod Radzyminem.

### Doskonałe ale i niebezpieczne warunki narciarskie w górach.

(K. D.) Po ostatnich opadach śniegowych wytworzyły się wszędzie w Tatrach, oddawna oczekiwane przez narciarzy, dobre warunki do jazdy na nartach. Pierwszy podkład śniegu, przykrył grubą warstwą świeżo opadły puch. Wobec jednak wspaniałej pogody słonecznej **powstało niebezpieczeństwo lawin. Narciarze-turyści winni zwrócić baczną uwagę w górach na czyhające niebezpieczeństwo lawin. Zwłaszcza pamiętać należy o tem, że lawiny (obecnie nawisowe) ruszają w dół w górnych partjach stoków południowych między godziną 11-tą przedpoł. a 2-gą popoł.**

W Zakopanem ostatnio zaznaczyła się tendencja do zwyżki temperatury. Powstanie więc znowu odwilż.

### Napad bandytów na stację kolejową.

W poniedziałek wczas rano trzej bandyci dokonali zbrojnego napadu na stację kolejową przystanku Kęty-Podlasie **na linji Bielsko—Wadowice.** Tuż po odejściu pociągu w stronę Kalwarji do kancelarji wpadli dwaj bandyci, **steroryzowali urzędnika Fr. Pudełko** rewolwerem i zabrali z kasy przeszło 200 złotych, która to suma była zainkasowana ze sprzedaży biletów tygodniowych. Na czatach przed budynkiem stał trzeci bandyta. Gdy bandyci zbiegli, urzędnik powiadomił o napadzie telegraficznie najbliższe stacje. Władze policyjne zarządziły wielką obławę.

### Odkopany skarb w rękach złodziei.

Niejaka pani S. Fl. zamieszkała w małym domku przy Al. Marszałka Piłsudskiego w Poznaniu dowiedziała się, że w ogródku, który przylega do jej domku, znajduje się zakopany przez jednego z jej przodków skarb w postaci **3980 niemieckich marek w złocie.** P. Fl. zamiast odkopać skarb, bez oglądania się na osoby trzecie, poleciła dokonanie tej czynności niejakiemu Nowakowi. **Nowak skarb odkopał** i przypuścił do spółki niejakiego Edwarda Gaertnera, powierzając mu złote monety na przechowanie. Gaertner wymienił marki na złote w Banku Polskim **i z otrzymanych 7000 zł.** zaledwie 3000 dał Nowakowi, a resztę zachował dla siebie. Tymczasem jednak manipulację przestępców wykryły się i obaj powędrowali do więzienia.



# Echa wzlotu balonowego.

**W CZASIE ZAĆMIENIA KSIĘŻYCA.**

Notatka nasza o wyprawie balonowej na obserwowanie zaćmienia księżyca w dniu 8 bm. znalazła oddźwięk w kołach naukowych. Dr. J. Gadomski, który osobiście brał udział w tej wyprawie nadesłał nam interesujące wyjaśnienia w formie listu. Przytaczamy go w całości:

W „Głosie Narodu" w dniu 11 stycznia 1936 roku ukazała się notatka p. t.: „Nieudała wyprawa balonowa na obserwowanie zaćmienia księżyca". Część pierwsza tej notatki zawiera fakty podane do publicznej wiadomości przez Obserwatorjum Astronomiczne Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie za pośrednictwem P. A. T. W części drugiej, ad hoc dołączonej nieznany mi z nazwiska autor: 1) stara się udowodnić niemożliwość dokonania podczas lotu balonem zakryć gwiazd przez księżyc, 2) imputuje obserwatorowi konieczność zainstalowania w koszu komórek elektrycznych, celem dokonania obserwacyj fizycznych zaćmienia; 3) twierdzi, że zbędne były jakoby sygnały czasu, nadawane do użytku obserwatora przez Polskie Radjo; 4) odmawia tej próbie jakiejkolwiek wartości naukowej, nawet gdyby balon osiągnął czysty horyzont.

W odpowiedzi na te zarzuty, raz jeszcze stwierdzam: 1) że podczas próby balonowej nie mogłem mieć i **nie miałem zamiaru obserwowania zakryć gwiazd przez księżyc**, bo jest to wogóle nie możliwe, jak zdaje sobie z tego sprawę już nawet student z drugiego roku astronomji. Udowadnianie tego jest zbyteczne i obliczone jedynie na efekt u laików, nieświadomych rzeczy. 2) Zakrycia gwiazd przez księżyc, zwłaszcza tak słabych, jak w czasie ostatniego zaćmienia, należą do zjawisk dość pospolitych, dostępnych dla obserwatorów niemal każdego pogodnego wieczoru. Nie można tego powiedzieć o całkowitem zaćmieniu księżyca, które przytrafiają się zaledwie raz na kilka lat. 3) Tenże sam student z drugiego roku wie, iż **chronometr w rozrzedzonem powietrzu** (obserwacje mogły się odbywać na wysokości 4—5000 metrów, gdyby nie nadprogramowe obciążenie śniegiem) **zawodzi i kontrola jego jest konieczna**, gdyż obserwacje winny być odnotowywane z dokładnością jednej sekundy. 4) Obserwacje fizyczne zaćmienia księżyca przy pomocy komórek elektrycznych **są możliwe tylko w zasobniejszych obserwatorjach**: w naszych warunkach nie mamy ich do dyspozycji. 5) O ile idzie o próbę na „Jabłonnie", to program **w razie wzniesienia** się ponad warstwę chmur całkowicie wykonalny, obejmował **obserwacje szczegółów zaćmienia**, zazwyczaj „na ziemi" wykonywane (momenty kontaktów satelity z cieniem Ziemi, **momenty przejścia cienia poprzez poszczególne kratery** księżycowe, charakterystykę zmian barwy satelity podczas zaćmienia itp.). Taki sam program miały (poza zakryciami gwiazd przez Księżyc) wszystkie obserwatorja polskie, skazane nota bene na całkowitą bezczynność wobec zachmurzenia. 6) Że obserwacje tego rodzaju mają jednak **wartość naukową** świadczy o tem, że w tym samym dniu zostały podjęte podobne, choć na znacznie szerszą skalę, próby w jednem z ościennych państw, w którem astronomja stoi na znacznie wyższym poziomie, aniżeli w Polsce, oraz przedewszystkiem ten fakt, że obserwacje takie są ogłaszane drukiem w naukowych pismach zagranicznych i krajowych, choćby i w tych naukowych publikacjach, które wydają naukowe koła Krakowa. 7) Że okoliczności, w jakich miały być wykonane obserwacje **wymagały pewnego wyczynu sportowego**, nie może to żadną miarą stanowić dla nich zarzutu.

**Warszawa** 20 stycznia 1936.

**DR. JAN GADOMSKI.**

Uw. Redakcji: — O wyprawach balonowych na obserwowanie zaćmienia księżyca otrzymaliśmy właśnie fachowy artykuł **prof. Tadeusza Banachiewicza, dyrektora Obserwatorjum Krakowskiego. Cenne te wywody znanego uczonego** zamieszczamy na stronicy czwartej.

### Krwawa bójka w obozie cygańskim.

W Sporyszu pod Żywcem wybuchła bójka w obozie cyganów między **Fr. Majewskim, L. Majewskim, Janem i Józefem Majewskimi oraz J. Pawłowskim** przy udziale cyganek. W czasie bójki został ciężko poraniony Fr. Majewski, który po przewiezieniu do szpitala **zmarł**, zaś Jan Majewski, poraniony siekierą i nożami w stanie b. ciężkim znajduje się w szpitalu w Żywcu. Kilku innych cyganów odniosło lżejsze obrażenia.

### ŚMIERTELNE STRZAŁY NA DWORCU W CHODOROWIE.

W niedzielę na dworcu w Chodorowie, koło Lwowa urzędnik prywatny **W. Chudzik** zastrzelił St. Ochanowicza, zarządcę lasów fundacji im. Skarbka w Brzozdowicach. Chudzik, natychmiast aresztowany, zeznał, że czynu tego dokonał na tle porachunków osobistych. Ochanowicz bowiem spowodował, że **Chudzik przepadł przy wyborach** na **wójta** w Brzozdowicach.

### BANDA „SZTYLET" POD WODZĄ WYROSTKA.

W Poznaniu grasowała tajemnicza banda „sztylet", zasypująca zamożniejszych obywateli miasta **pogróżkami w razie niezłożenia żądanego okupu.** Dochodzenia przy pomocy metody grafometrycznej wykazało, że autorem **anonimów** i szefem nieistniejącej bandy jest **15-letni syn reemigranta z Francji** Z. Nowak.

**NOWE PISMO KATOLICKIE DLA KOBIET.** W Tarnowie ukazał się **pierwszy numer** nowego miesięcznika dla kobiet **katolickich** p. t. **„Własnemi siłami".** **„Własnemi siłami"** jest organem tarnowskiego „**Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet**": wydaje je sekcja **prasowa** K. S. K. Adres redakcji: Tarnów, **Plac** Katedralny 6.

**GUMOWE PODŁOGI W WARSZAWIE.** Opatentowany został w Warszawie ciekawy wynalazek w budownictwie mieszkań i budynków biurowych. Wynalazek ten polega na zastosowaniu **specjalnie zpreparowanej gumy do pokrywania podłóg.** Gumowe podłogi ułatwiają utrzymanie czystości i tłumią dźwięk. Pozatem stanowić one będą poważny czynnik bezpieczeństwa ogniowego. — W dwóch domach spółdzielczych zastosowano po raz pierwszy podłogi gumowe w kuchniach.

## Z całego świata.

### Tajemnicze zniknięcie arcyks. Habsburga

Z Brukseli donoszą, że w miejscowości Sternokoerzel, gdzie zamieszkuje była cesarzowa Zyta z rodziną, znikł nagle onegdaj bez wieści jeden z braci Ottona, pretendenta do korony austrjacko-węgierskiej, **17-letni arcyksiążę Feliks Habsburg.** Istnieje przypuszczenie, że młody arcyksiążę uciekł z domu, aby dostać się do Włoch. Oddawna bowiem **marzył o wstąpieniu do armji włoskiej**, walczącej w Abisynji. Za amatorem przygód wojennych policja belgijska, na prośbę jego matki, rozesłała listy gończe.

### POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM ZJEŹDZIE CHIRURGÓW.

W Bukareszcie odbył się ostatnio zjazd chirurgów Małej Ententy pod przewodnictwem prof. Gerota. W zjeździe wzięli również udział chirurdzy austrjaccy, ponadto z Polski przybył prof. dr. Alfred Meissner, kierownik kliniki chirurgji stomatologicznej Akademji Stomatologicznej w Warszawie. Zabiegi operacyjne demonstrowane były przez światowej sławy chirurgów, jak profesorowie: Balacescu, Jiacubowici, Jiano, Nasta, Cristide, Gerota, min. Angelescu i dr. Meissnera.

### CYKLON NAD MORZEM ŚRÓDZIEMNEM.

Ogromnej siły cyklon szalał na wybrzeżu Morza Śródziemnego, uniemożliwiając statkom wyjście na morze. W Saint Manerier pod Tulonem wskutek ulewy **obsunęło się wzgórze**, zasypując znajdującą się pod niem dzielnicę miasteczka. Zagrożona ludność ewakuowano.

### 32 MARYNARZY NA MASZTACH TONĄCEGO STATKU.

Statek japoński „Meidaimaru" podczas śnieżycy osiadł na skale **pomiędzy Otaru a Sachalinem.** Dwa statki wyruszyły na ratunek. Akcję **utrudnia śnieżyca.** 32 członków załogi **wisi na masztach** tonącego statku.

### AUTOBUS CIĘŻAROWY WPADŁ NA TRAMWAJ.

W ruchliwym punkcie Medjolanu **wielki** samochód ciężarowy z przyczepką, naładowany bydłem, **wpadł** na skrzyżowaniu **ulic na tramwaj.** Zderzenie było tak silne, że tramwaj **wywrócił się**, zaś samochód **wpadł** na chodnik, przygniatając na śmierć do muru jednego przechodnia i raniąc ciężko dwoje dzieci. Motorniczy i kilku pasażerów tramwaju odniosło lżejsze obrażenia.

—:o:—

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK OLSSONA.** Najlepszy szwedzki maratończyk na nartach **Herbert Olsson** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który kładzie kres jego karjerze sportowej. W czasie biegu narciarskiego Olsson **upadł, połamał kilka żeber, poranił sobie płuca i** odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

**DŻUMA W MEKSYKU.** Z miejscowości Guadaljaro w Meksyku donoszą, że szerzy się tam epidemja dżumy. W ciągu dwóch dni zanotowano 12 wypadków tej choroby.

## Dobra książka — w każdym domu.

„Dobra książka w każdym domu!“ — takie hasło pragnie realizować „Bibljoteka Dobrych Książek“ w Łomży ul. Okrzei 13. Wspomniana bibljoteka rozpoczęła działalność w b. m. i dawać będzie co miesiąc tom powieści (objętość około 240 stron!) autorów. gwarantujących traktowanie zagadnień życiowych z punktu widzenia zgodnego z etyką katolicką. Beletrystyka. którą daje „B. D. K.“, jest obliczona na najszersze sfery. Cena dostosowana do obecnych trudnych warunków gospodarczych, bo wynosi za 12 tomów rocznie 10 złotych, za oprawę tych 12 tomów dolicza się zaledwie 6 złotych. Redaktorem i wydawcą „Bibljoteki Dobrych Książek“ jest ks. Antoni Roszkowski. Konto P. K. O. 63.326.

# Rzeczy ciekawe.

## Co jest przyczyną licznych wypadków samochodowych.

Coraz częstsze w ostatnim czasie wypadki samochodowe skłoniły uczonych amerykańskich i angielskich do podjęcia badań w celu wyjaśnienia ich przyczyn. Badania te wykazały, że przypisywanie większości wypadków zamroczeniu alkoholowemu szoferów było błędem. Procent wypadków wywołanych zamroczeniem alkoholem, wyjąwszy oczywiście wypadki zupełnego pijaństwa, był stosunkowo niewielki. Większość wypadków spowodaną została **zmęczeniem szoferów i zmniejszeniem uwagi,** które nierzadko połączone były z silnemi bólami głowy.

Analogiczne badania prowadził ostatnio również berliński Instytut Fizjologji Pracy, który doszedł do rewelacyjnych wręcz wyników. Okazało się bowiem, że szoferzy zwłaszcza w autobusach zmuszeni do dłuższego przebywania w zamknięciu w pobliżu motoru, **ulegają częściowemu zatruciu gazami spalinowemi motoru.** Badania krwi szoferów 10 autobusów berlińskich wykazało 10.47 proc. substancyj trujących w ich organiźmie. Po kilkugodzinnej służbie przy kierownicy stosunek ten wzrastał do 18 proc. Zatrucie to, zdaniem uczonych niemieckich, powoduje znaczną część nieszczęśliwych wypadków samochodowych.

## Aparaty telewizyjne na usługach Igrzysk Olimpijskich.

Poczta niemiecka przygotowuje obecnie w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym XI Olimpjady transmisję najważniejszych wydarzeń Igrzysk drogą telewizyjną poprzez berlińską stację. Będzie to **pierwszy wypadek reportarza telewizyjnego,** zakrojonego na tak wielką miarę z imprezy pod gołem niebem. Ci zwolennicy sportu, którzy nie zdołają zapewnić sobie karty wstępu, będą mieli możność obserwowania wydarzeń na stadjonie olimpijskim w tym samym momencie w szeregu publicznych urzędów telewizyjnych w Berlinie.

———ooo———

## Błędy na znaczkach pocztowych.

(—) W związku z toczącym się obecnie w Kownie procesem przeciw urzędnikom drukarni państwowej, którzy dopuścili się nadużyć znaczkami pocztowemi **(celowo wykonywali druk błędnie, a curiosa tego rodzaju spieniężali przez paserów)** przypominają pisma, że **znaczki z błędami** nie są rzadkością, a jednak cieszą się pokupem. Takim okazem jest znaczek francuski z **postacią kobiety siejącej zboże.** Postać kroczy przez łan, a jej rozwiane włosy wskazują, że **sieje pod wiatr,** co wywołuje ironiczne uwagi rolników. Jednak znaczka tego nie wycofano. Znaczek wyspy St. Kitt-Nevis (jednej z Antylów) przedstawia odkrywcę **Kolumba z lornetą,** którą sporządzono pierwszy raz dopiero w 173 lat po odkryciu Ameryki. Jeden ze znaczków niemieckich z 1924 r. przedstawia miasto **Kolonję z mostem,** którego od dziesiątków lat już niema. Na jubileusz Wagnera (1933 r.) wydano znaczek ze sceną ze „Śpiewaków Norymberskich“, w której Hans **Sachs** siedzi przy warsztacie szewskim. oświetlonym **lampą naftową,** która pojawiła się dopiero w 250 lat później.

### MIĘDZYNARODOWY KONKURS PUBLICYSTYCZNY.

Trzy wielkie instytucje wydawnicze w Szwecji. Norwegji i Finlandji ufundowały ostatnio **„Nagrodę skandynawską“,** o którą ubiegać się mogą pisarze całego świata. Tematem pracy winien być następujący problemat: „Czy w dzisiejszych czasach mogą być ustanowione objektywne kryterja moralności? Jeśli tak. to na jakich podstawach“. Manuskrypt nie może przekraczać dziesięciu arkuszy druku zwykłej ósemki. a może być nadesłany na konkurs **w języku szwedzkim, duńskim, angielskim, niemieckim i francuskim.** Trzy nagrody w wysokości 2.000, 1.000 i 500 koron szwedzkich zostaną przyznane przez jury. złożone z uczonych skandynawskich. w początkach roku 1937. Korespondencję należy kierować do Bokförlaget Natur och Kultur. Stockholm (Sveden).



## Żałobny orszak na ulicach Londynu



w drodze do katedry westminsterskiej.

# Wyprawa balonowa.

W związku z wyprawą balonem „Jabłonna“ dla obserwacji zaćmienia księżyca w dniu 8 stycznia b. r., o którem to przedsięwzięciu szeroko rozpisywały się niektóre pisma, wywiązała się w prasie dyskusja na temat charakteru tej wyprawy (sportowego. czy naukowego?). znaczenia sygnałów dokładnego czasu. specjalnie nadawanych dla niej przez „Polskie Radjo“, oraz celowości użytej aparatury. Wobec zainteresowania. jakie słusznie budzą te kwestje w kołach osób, nieobojętnych dla postępów i metod nauki. zestawiamy w niniejszym artykule te wiadomości fachowe z dziedziny astronomji. których może potrzebować czytelnik dla wyrobienia sobie sądu o omawianym wyczynie, i dla zorjentowania się w tem. co o nim pisano.

Zauważyć należy. że pierwszym. kardynalnym warunkiem dobrej obserwacji astronomicznej przez lunetę jest **umieszczenie lunety na stałej podstawie.** Warunek ten oczywiście nie jest spełniony w koszu balonu. a obracanym i kołysanym przez podmuchy wiatru i ruchy załogi. Z tego właśnie powodu balony nie mogą być używane do obserwacyj astronomicznych. wymagających lunet, a więc w szczególności — naszem zdaniem — nie mogą być w żaden sposób z powodzeniem użyte do obserwacyj — które miały stanowić główny cel „Jabłonny“ — momentów przejścia cienia Ziemi przez różne części tarczy księżyca: trudność takich obserwacyj. nawet czynionych „z ziemi“, jest nam znana z wieloletniego osobistego doświadczenia.

Z wielu tysięcy tego rodzaju spostrzeżeń. dokonywanych z zapałem w XIX wieku. okazało się. że zgodność ich jest wogóle bardzo mała. Dostrzeżenia przez różnych obserwatorów jednego i tego samego zjawiska. np. początku lub końca zaćmienia. czy też przejścia cienia przez jakiś krater księżycowy. są zwykle rozsiane w czasie na przestrzeni 1 do 2 minut. W tym stanie rzeczy do obserwacji momentów wystarcza aż nadto dobry zegarek kieszonkowy. porównany z zegarem astronomicznym w jakiś czas przed i po zaćmieniu. gdyż jedna sekunda, tak ważna przy innych obserwacjach astronomicznych. tutaj żadnej absolutnie roli nie odgrywa. Konturom cienia Ziemi na księżycu brak zupełnie ostrości, i okazało się nawet. że obserwatorowie. skutkiem złudzenia optycznego, biorą zawsze za brzeg cienia linję dość daleką od faktycznej jego granicy.

Wobec tej nieuniknionej niedokładności spostrzeżeń. momenty zaćmień księżyca. w wysokim stopniu zależne od subjektywnej oceny obserwatorów, w dzisiejszym stanie wiedzy — według ustalonego już zdania astronomów.— mają dla astronomji **znaczenie minimalne,** — tak małe, iż np. w obszernej. znakomitej „Astronomji“ („Astronomy“) trzech autorów amerykańskich. Russella, Dugana i Stewarta (1926 r.), dostrzeżenia te wogóle już nie zostały wymienione we wskazówkach, dotyczących obserwacyj zaćmienia. Już zresztą przed 40 laty dyrektor jednego z obserwatorjów światowej sławy miał powiedzieć: gdybym zasnął podczas zaćmienia. do obserwowania „kontaktów“ proszę mnie nie budzić. Se non è vero, e ben trovato, o tyle. że takie są istotnie miarodajne co do tych rzeczy poglądy.

Zrozumiałą też jest dążność astronomów do **zastąpienia w tej dziedzinie oka ludzkiego przez przyrządy fizyczne.** Można tutaj stwierdzić z zadowoleniem, że niektóre polskie obserwatorja nietylko nie są w tyle, ale przodują w tym ruchu. Wymienimy obserwatorjum Uniwersytetu Poznańskiego, które już od pięciu lat stosuje do zaćmień księżyca **komórki fotoelektryczne,** i wyniki swe publikowało. oczywiście w czasopismach naukowych. nie w gazetach. Astronomja nasza wogóle nie cierpi niedostatku drobniejszych aparatów, a bolączkę jej stanowi raczej tylko nieposiadanie dotychczas instytucji. wyłącznie badaniom naukowym poświęconej.

W związku z radjowemi sygnałami czasu powoływano się na fakt. znany rzekomo studentom 2-go roku. że chronometr w rozrzedzonem powietrzu zawodzi. Stwierdzić należy. że **chronometr o takiej własności nie byłby chronometrem.** Każdy chronometr, jak zresztą i zegarek kieszonkowy. posiada wahającą się część, tak zwany balansjer, która np. po nakręceniu sprężyny i w rzadszem powietrzu rozpędza się więcej, jednak bez wyraźnego wpływu na wskazania chronometru, dzięki własności balansjera. zwanej izochronizmem wahań. Jest to podstawowa własność chronometru, zasada jego konstrukcji.

Pisano też o sowieckich obserwacjach zaćmienia. Wydaje się nam. że wciąganie tych lotów do dyskusji jest przedwczesne, dopóki nic napewno nie wiadomo o ich programie i instrumentarjum. Trudno jednak wątpić aby balony sowieckie. o ile zadanie traktowano tam poważnie. były pozbawione przyrządów do badań objektywnych. choćby aparatów fotograficznych.

Przez skreślenie uwag powyższych. nie chcemy bynajmniej wywołać wrażenia. że jakaś polska wyprawa balonowa na zaćmienie w przyszłości byłaby bezcelowa: **trzeba by tylko uprzednio ją obmyślić i dostosować jej wytyczne i aparaturę do możliwości, osiągalnych w podróży powietrznej.**

I jeszcze jedno: w audycji Polskiego Radja dla Polaków zagranicą w dniu 11 bm. powiedziane było urbi et orbi. że w swym locie balonowym. w którym. jak wiadomo. skutkiem śnieżycy nie przedarto się przez chmury. „uczeni z Obserwatorjum Warszawskiego „przeprowadzili“ badania. mające wielkie znaczenie naukowe“. Oby to wypowiedzenie kiedyś przy innej okazji. okazało się słuszne. czy jednak tymczasem. choćby dla powagi nauki, nie należało się wyrazić ściślej o wynikach zaimprowizowanego lotu. który celu nie osiągnął? Jakie słowa znajdzie komunikat radjowy. kiedy wypadnie uczcić rzeczywiste polskie odkrycie.

PROF. TAD. BANACHIEWICZ

# Radjo.

**BRYTYJSKIE RADJO NAKRĘCA FILMY.** Angielskie radjo (B. B. C.) zwróciło się do przemysłowców filmowych z propozycją telewizyjnego nadawania przez radjo niektórych celniejszych filmów. Angielscy filmowcy odpowiedzieli odmownie, ponieważ uważają, że telewizja w ten sposób zastosowana szkodzi ich interesom. Wobec kategorycznej odmowy, towarzystwo Britisch Broadcasting Corporation postanowiło nakręcić własne filmy. Niewiadomo jeszcze, jak B. B. C. rozwiąże tę kwestję praktycznie, ponieważ organizacje filmowe zabroniły swoim członkom (aktorom. reżyserom i operatorom) brać udział w nakręcaniu filmów, produkowanych przez brytyjskie radjo.

**DZIECI GRAJĄ KOLĘDY PRZED MIKROFONEM.** W dniu 28 bm. o godz. 12.15 wystąpi przed mikrofonem sympatyczny zespół Orkiestry Mandolinistów szkoły powszechnej im. Henryka Sienkiewicza w Grodzisku Mazowieckim. Zeszłoroczny występ radjowy młodziutkich mandolinistów wypadł bardzo pomyślnie i podobał się niezmiernie słuchaczom rówieśnikom.

**SZKŁO I PORCELANA.** Przez szklane szyby spoglądamy z okien naszych mieszkań na świat. Szyby nie obchodzą nas wcale, ciekawe jest tylko to, co się dzieje za niemi. — Dzięki szklanym soczewkom poznajemy bakterje i przenikamy niezliczone tajemnice Wszechświata. Ale i wówczas nie myślimy o szkle. Szkło i porcelana tak dziś rozpowszechnione były ongiś materjałem kosztownym i rzadkim — dziś wielki wynalazek spowszedniał. O wynalezieniu i wyrobie szkła i porcelany opowie słuchaczom dnia 28 bm. o godz. 17 Dr. J. Baumgarten w odczycie z cyklu: „Wielkie i drobne wynalazki“.

**ZDOBYCZE CHEMJI W ZAKRESIE SZTUCZNEGO OTRZYMYWANIA WITAMIN.** Mówi się obecnie dużo o wartości racjonalnego odżywiania produktami zawierającemi szczególnie wiele cennych witamin. Nauka nie poprzestała na wykryciu witamin i ich roli dla rozwoju naszego organizmu, pragnie również poznać ich chemiczną strukturę oraz możliwości uzyskania witamin na drodze syntezy chemicznej. O obecnym stanie tych badań opowie w pogadance dla lekarzy Dr. B. Skarżyński, asystent U. J. dnia 28 bm. o godzinie 22.30.

———oo———

## Programy stacyj radjowych.

**ŚRODA, DNIA 29-go STYCZNIA 1936.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 11.57: Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15: Pogadanka; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert ze Lwowa; 16.05 Opowiadanie dla dzieci; 16.30 Koncert chóru z Katowic; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja; 17 Dyskutujmy; 17.20: Recital śpiewaczy; 17.50 Świat się śmieje; 18 Koncert kwartetu; 19.40 Wiadomości sportowe, 19.50 Reportaż aktualny; 20.45 Dziennik wieczorny; g. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 20 Audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina; 21.35 Kwadrans poetycki; 21.50 Pogadanka dla kupców; 22: Muzyka taneczna; 23 Wiadomości meteorologiczne.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.30 Płyty; 13.30 Audycja dla dzieci z płyt; 14: Koncert z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; g. 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe lokalne; 20 Lekkie piosenki; W przerwach muzyka z płyt. 23.05 Płyty.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 18.30: Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Poznajmy przepisy finansowo-rolne; 19.05: Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe ogólne: 20 Płyty; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 13.30 Koncert życzeń; 18.30 Szkic literacki; 19 Reportaż; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Płyty; 23.05 Płyty.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 13.30 Lekcja polskiego; 13.45 Płyty; 15.22 Chwilka społeczna; g. 18.30 Życie godzin wieczornych; 19 Odczyt; 19.20: Przegląd prasy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Recital skrzypcowy; 23.05 Płyty.

## Od Wydawnictwa

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Co słychać w Krakowie.

**STYCZEŃ.**

28. **Wtorek. Flawjana męcz., Walerego bisk., Jakóba pust.**
Wschód słońca **7.21, zachód 16.24.**
Długość dnia **9 godzin i 3 min.**

29. **Środa.** Franciszka **Salezego bisk.,** Sabinjana męcz., **Akwiliny kapł.**
Wschód słońca **7.20, zachód 16.26.**
Długość dnia **9 godzin i 6 min.**

—oOo—

**WOJEWODA DR. ŚWITALSKI W WARSZAWIE.** W dniu wczorajszym wojewoda krakowski dr. Świtalski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Pobyt p. wojew. Świtalskiego w stolicy potrwa dwa dni.

**KIEDY UBEZPIECZALNIA SPOŁ. UDZIELA INFORMACYJ?** Od dnia 1 lutego br. Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie udzielać będzie wyjaśnień stronom w zasadzie w dnie powszednie od godz. 10—14, w soboty zaś od godziny 10—13. Sprawy związane z nagłemi wypadkami nie podlegają powyższym ograniczeniom.

**SĄD DORAŹNY W KRAKOWIE.** Dezerter Szczepan Grenda, który zamordował w bestjalski sposób, w szałasie na Hali Olczyckiej inż. Dyljona z Warszawy, przewieziony został do Krakowa i odstawiony do więzienia wojskowego Sądu karnego. Dochodzenia przeciw Grendzie prowadzone są w trybie doraźnym. Dezerter-morderca odpowiadał będzie za swój czyn najprawdopodobniej przed Sądem doraźnym.

—oOo—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY**

**JEDNOSTKI DZIEDZICZNE POD MIKROSKOPEM.** Na Walnem Zgromadzeniu Oddziału Krak. Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, we wtorek 28 bm. o godz. 18.15, przy ul. Gołębiej 11 odczyt na powyższy temat wygłosi Dr. Br. Śliżyński.

**WIELKA ZABAWA SOKOŁA** odbędzie się w sobotę 1 lutego w salach przy ul. Piłsudskiego 27. Początek o godz. 21 (9-tej). Imienne zaproszenia wydaje kancelarja „Sokoła“ codziennie od godz. 18—20.

—000—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Wtorek: „Chimery“.
Środa: „Chimery“.
Czwartek: „Chimery“.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

ŚWIT: „Złoto“ (Brygida Helm).
WANDA: „Melodja wielkiego miasta“.
APOLLO: „Burza nad światem“
SZTUKA: „Walczyk dla ciebie“.
STELLA: „Co mój mąż robi w nocy?“
UCIECHA: „Walka z caratem“.
ADRJA: „Droga bez powrotu“.
BAGATELA: „Prawda o miłości“. Na scenie rewja: „Po naszemu...“!
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“.
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość“.

—ooo—

**PREMJERA „CHIMER“** Chiarellego. odbędzie się w dniu dzisiejszym we wtorek. Główne role odtworzą p. Jaroszewska, p. Z. Nowakowski, p. Fabisiak. Dalszą obsadę stanowią pp.: Krzewska, Brylińska, Kostecka, Starkówna, Filipowska, Kaliszewski, Kopczewski, Mazanek, Staszewski. — Dekoracje projektował dyr. Karol Frycz, toalety zaś Pań stanowić będą niewątpliwie atrakcję tego spektaklu, nad którego całością czuwa doskonały reżyser p. Józef Karbowski.

—ooo—

## Afera jaworznicka zatacza coraz szersze kręgi.

W toku dochodzeń w sprawie nadużyć w kopalniach Jaworznickich władze prokuratorskie wydały nakaz aresztowania wmieszanych w aferę funkcjonarjuszy kopalń **Kossowskiego i Kuśnierczyka.** Kossowski przebywa już w areszcie, natomiast Kuśnierczyk ukrywa się. Wstępne dochodzenia wykazały, że nadużyć dokonywano **od 7 lat,** a straty przez nie spowodowane wynoszą **conajmniej 200 tys. zł.,** czyli równowartość kilkuset wagonów węgla. Kossowski zeznał, że za udział w nadużyciach otrzymywał początkowo **100 zł.** od wagonu węgla, później **20 zł.,** w końcu zaś **15 zł.** Twierdzi on, że **w aferze maczali palce jeszcze dwaj urzędnicy, rzekomo dzisiaj już nieżyjący.** Czy zeznania te odpowiadają prawdzie — wykażą dalsze dochodzenia, prowadzone przez sędziego **dr. Restorfa.**



# 30.000 zł. odszkodowania

## za wybuch w cyrku Staniewskich.

8 kwietnia ub. roku na błoniach w pobliżu deptaku, nastąpił w Cyrku braci Staniewskich, który gościł wówczas w Krakowie, **wybuch zbiornika ze sprzężonem powietrzem.** W wypadku odnieśli rany maszynista Klot, jego pomocnik Schopper, oraz monter fabryki Zieleniewskiego **Władysław Czek.** Kontuzje pierwszych dwóch należały do kategorji lekkich. **Czek natomiast odniósł szereg bardzo ciężkich obrażeń.** Części rozerwanego cylindra spowodowały u niego **złamanie kości czaszki.** W stanie **beznadziejnym** odwieziono Czeka do szpitala Ubezpieczalni Społ., gdzie po kilkumiesięcznej kuracji wrócił do zdrowia. Wypadek pozostawił jednak u Czeka **szereg fatalnych następstw. Stracił on wzrok. Poza tem ma przytępiony słuch i węch.**

Po powrocie do zdrowia Wład. Czek zaskarżył dyrekcję Cyrku Staniewskich **o odszkodowanie** za kalectwo, które jego zdaniem, spowodowane zostało przez funkcjonarjuszy cyrku.

Czek domaga się nawiązki za ból i cierpienie w kwocie **30 tysięty zł.,** oraz dożywotniej renty, w wysokości **120 złotych miesięcznie.**

Wczoraj sprawę Czeka — rozpatrywał w Sądzie Cywilnym sędzia **dr. Bula,** który celem przesłuchania świadków, rozprawę odroczył. Poszkodowanego zastępował **mec. Kwaśniewski.**

## Zniżki i udogodnienia w komunikacji autobusowej.

Komunikacja samochodowa P. K. P. poddała rewizji zarówno system pobierania opłat jak i rozkład jazdy.

Na szlakach turystycznych uruchomiono autobusy w takich godzinach, aby dać turystom możność korzystania z przejazdów autobusami **w połączeniu z pociągami,** wzgl. z innemi autobusami, przez co czas przejazdu z jednej miejscowości do drugiej, znacznie skrócono i zbędne przerwy w podróży oraz oczekiwanie na połączenie zmniejszono.

Biorąc pod uwagę, że przejazdy turystów na szlakach odpowiednich nie są jednorazowe, **wprowadzono na tych szlakach nowy typ biletów abonamentowych 10-cio przejazdowych.** Przez zastosowanie tych biletów, zarówno ludność stała jak i turyści mogą korzystać ze znacznej zniżki, wynoszącej zależnie **od linji od 25 do 40 proc. normalnej ceny przejazdu.**

Na innych szlakach posiadających charakter **handlowy** i przebiegających przez północno-wschodnie połacie kraju, ze względu na stan ekonomiczny ludności zastosowano **ogólna obniżka taryfy wynosząca od 15 do 20 proc.** przyczem na linjach autobusowych biegnących równolegle do kolejowych, taryfę zrównano do poziomu ceny biletu kolejowego podmiejskiego. Daje to ludności większy wybór w środkach lokomocji.

Niezależnie od powyższych zniżek zmniejszono ceny biletów powrotnych o **20 proc.** zaś ceny biletów miesięcznych szkolnych obniżono z 25-krotnej do **20-krotnej** ceny biletu jednorazowego, co czyni 20 proc. obniżki.

Opłaty za wynajęcie całego autobusu zmieniono w ten sposób, że zniesiono dotychczasową opłatę wyrównawczą w wysokości zł. 4 za godzinę za cały czas przebywania autobusu poza garażem. Obecnie za czas zużyty na wycieczkę w stosunku 1 godzina = 20 km., opłata taka nie jest pobierana. Za przekroczenie tego czasu pobierana jest opłata w wysokości za pierwsze 3 godziny po zł. 4 za godzinę, za każdą następną zaś po 6 złotych.

—*—

**JEDZIEMY DO ZWARDONIA.**

Oprócz pociągów do Lwowa i Zakopanego Dyrekcja kolejowa organizuje w niedzielę 2 lutego, pociąg popularny do Zwardonia. Wyruszy on z Krakowa o godz. 5,50 rano, a powróci o godz. 23 min. 3. Cena biletu 6 zł 80 groszy.



# Sport

## Odżydzenie krak. Związku pływackiego

W niedzielę odbyło się doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Pływackiego, na którem wybrano nowy **zarząd z mgr. Michalakiem** na czele. **Do nowego zarządu nie został wybrany ani jeden żyd.** Na znak „protestu“ przeciw temu, delegaci żydowscy, ku ogólnemu zadowoleniu zebranych, opuścili salę.

**OSOBLIWY TOR SANECZKOWY NA KASZUBACH.**

Zarząd miasta Kościerzyny na Kaszubach nie posiadając odpowiednich terenów w okolicy miasta, zamknął na okres zimy ruch kołowy na ulicy Senatorskiej i tu urządził tor saneczkowy. Tor ten cieszy się olbrzymią frekwencją dzieci i młodzieży.



**JĘDRZEJOWSKA PRZEGRAŁA** w półfinale mistrzostw Rzeszy z Niemką Horn w stosunku 1:6, 3:6.

**POLSKA PARA ŁYŻWIARSKA** Erwin i Stefanja Kalusowie ze Śląska zajęła 5-te miejsce w jeździe figurowej na zawodach o mistrzostwo Europy w berlińskim Sport-Palast.

**PIERWSZY KONKURS SKOKÓW NA KROKWI** wygrał w ub. niedzielę Stan. Marusarz skacząc 48 i pół m. i 53 m. Następne miejsca zajęli A. Marusarz, Iz. Łuszczek, Bron. Czech.

**PIŁKARZE AUSTRJI POKONALI PORTUGALJĘ.** W Lizbonie odbył się międzypaństwowy mecz piłki nożnej między reprezentacjami Austrji i Portugalji. Zwyciężyła drużyna Austrji w stosunku 3:2 (2:1).

**UCZESTNICY RAIDU TALIN — MONTE CARLO,** którego trasa wynosi około 5 tys. km. przejechali wczoraj przez Warszawę. Było ich 20.

**NOWY REKORD POLSKI KUCHARSKIEGO.** — W hali sportowej we Lwowie w biegu na 1.000 metrów **Kucharski** (Pogoń) **ustanowił nowy rekord Polski na hali wynikiem 2:58,2.**

**O PUHAR P. Z. G. S.** Finałowe spotkanie o puhar P. Z. G. S. rozegrane w hali Ośrodka Wych. Fiz. przez koszykarzy Cracovii i Modrzejówki zakończyło się wygraną Cracovii 26:17. Do przerwy prowadziła Modrzejówka 8:6.



# Dwudziestolecie Krakowskiego Biura Koncertowego

## Artur Rubinstein.

Chlubą krakowskiego świata muzycznego jest Biuro Koncertowe dyr. Eugenjusza Bujańskiego, ze stałą siedzibą w salach Starego Teatru. W roku 1916 odbyła się świetna inauguracja krakowskiego Biura koncertowego, a był nią koncert znakomitej artystki operowej, pani Janiny Korolewicz-Waydowej. Od tego czasu rozwijało Biuro koncertowe działalność swoją, zdobywając coraz szersze kręgi i ośrodki kultury muzycznej nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Wytworzyła się w ten sposób praca odśrodkowa i dośrodkowa tej instytucji, która stała się od pierwszego roku swego istnienia oficjalną reprezentacją świata muzycznego naszego miasta. W pracy odśrodkowej widzimy, w ciągu tych dwudziestu lat istnienia Biura, drogi prowadzące do stolicy Polski i prawie do wszystkich miast prowincjonalnych, gdzie tylko objawiały się jakiekolwiek ambicje artystyczne. — Ale równie wielkie zasługi zapisać trzeba w kronice Biura, patrząc na jego pracę propagandową za granicami Polski — w stolicach i mniejszych miastach Anglji, Francji, Włoch, Niemiec, Belgji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Rumunji, Jugosławji, Holandji, Łotwy, Austrji, Finlandji, Norwegji i innych. Wadze tych szlachetnych wysiłków propagandowych, pozwalających zagranicy poznać polską kulturę muzyczną, odpowiada dużo większy ciężar gatunkowy pracy dośrodkowej. A ślady tej pracy znaczy długi szereg najwybitniejszych nazwisk zagranicznych artystów w każdym rodzaju sztuki muzycznej. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują pianiści, dalej — śpiew solowy i chóralny, skrzypce i wiolonczela, wreszcie — tria, kwartety, oktety i orkiestry.

W tej pracy dośrodkowej najważniejszą dla nas pozycją w historji krakowskiego Biura koncertowego — a zatem w historji kultury muzycznej Krakowa — będą występy artystów polskich. Z długiej listy koncertantów polskich dość przypomnieć nazwiska: Szymanowskiego Karola, Śliwińskiego Józefa, Michałowskiego Aleksandra, Landowskiej Wandy, Rubinsteina Artura, Friedmana Ignacego, Przeorskiego Zygmunta, Dubiskiej Ireny, Ady Sari, Bandrowskiej Ewy, Korolewicz-Waydowej Janiny, Platówny Franciszki, Szafrańskiej Aleksandry, Kiepury Władysława, Didura Adama, Kochańskiego Pawła, Kopystyńskiego Bolesława — przyczem podkreślić należy dwa wielkie koncerty kompozytorskie: Karola Szymanowskiego i Bolesława Wallek-Walewskiego. Jeśli do tego całokształtu dodamy sukcesy krakowskiej orkiestry symfonicznej Zaw. Związku Muzyków, dla której Biuro koncertowe angażowało dyrygentów (Nowowiejski, Śliwiński, Dołżycki, Wallek-Walewski, Berdiajew, Górzyński), dalej — wieczory tańca, recytacyj i odczytów, a przedewszystkiem jeśli przypomnimy dzieło stworzenia (przy współpracy dyr. B. Wallek-Walewskiego) opery, tak życzliwie w teatrze im. Słowackiego przez publiczność przyjętej (do końca lipca 1935 r. osiągnęła 185 przedstawień!) — będziemy mieli imponujący obraz szlachetnych ambicyj i owocnej na tem polu pracy dyr. E. Bujańskiego.

Godnem zamknięciem dwudziestoletniego okresu pracy Biura koncertowego był w dniu 26 stycznia koncert w sali Starego Teatru Artura Rubinsteina. W programie usłyszeliśmy utwory Bacha-Busoniego, Chopina, Szostakowicza, Albeniza i Strawińskiego, a po za programem — Chopina (Scherzo), Ravela i Liszta. Ten koncert wykazał jeszcze raz, że Artur Rubinstein jest chopinistą, rozumie wielkiego, nieśmiertelnego romantyka muzyki i głęboko go przeżywa. A to głębokie przeżywanie, prawie artystyczne, szczere uniesienie twórcze znakomitego wirtuoza-poety przy klawiaturze, udziela się bezpośrednio słuchaczom, którzy zapominają na te chwilę o trudzie techniki, a idą za duchem poematów muzycznych genialnego twórcy „Impromptu fis-dur“, „Andante spianato“ i „Poloneza“ op. 22. I w tem tkwi tajemnica sztuki Artura Rubinsteina. Aby ją stworzyć i aby ją narzucić słuchaczom, trzeba być nie tylko wielkim wirtuozem, ale i — poetą, obdarzonym i bujnym temperamentem i liryzmem. Artur Rubinstein grał także z maestrją i głęboko Bacha-Busoniego „Toccata c-dur“, zwłaszcza Adagio i Fugę. Bach i Albeniz i efektowny, ale męczący Strawiński (których słyszeliśmy już dawniej), muszą ustąpić pierwszeństwa przed interpretacją utworów Chopina. Zaś w miejsce Szostakowicza („14 preludjów“ i „Polka“), bylibyśmy zobowiązani znakomitemu artyście do brawa za przypomnienie wielkich romantyków — może Szuberta, może Mendelsohna?... Publiczność oklaskiwała grę Rubinsteina entuzjastycznie.

**A. W.**

# Zdobycze polskiego lotnictwa pasażerskiego.

W roku bieżącym polskie linje lotnicze „Lot“ rozpoczynają ósmy rok swej pracy a polska komunikacja powszechna w ogólności

**15 rok istnienia.**

Z tego względu warto zapoznać się bliżej z dorobkiem naszego lotnictwa komunikacyjnego, zestawionym w ogłoszonem ostatnio sprawozdaniu kierownictwa „Lotu“. Dominującą cechą polskiej komunikacji pasażerskiej jest jej **bezpieczeństwo, z jakiem** przewiezieni zostali wszyscy bez wyjątku pasażerowie samolotowi. Jest to najlepszy sprawdzian wartości obsługi i sprzętu komunikacji lotniczej. Piloci polskich linij lotniczych mają za sobą cyfrę łącznie 10 miljonów kilometrów przebytych z pełnem bezpieczeństwem. 10 milionów kilometrów — gdyby szukać porównań w przestrzeniach międzyplanetarnych — droga dłuższa. niż wynosi 30-krotna odległość ziemi od księżyca. czy 1/5 drogi oddzielającej Merkurego od słońca. czy wreszcie 1/15 odległości ziemi od słońca.

Ostatnie dwa lata przyniosły komunikacji powietrznej

**szereg ważnych udoskonaleń.**

Przedewszystkiem więc należy tu zastępowanie samolotów jednomotorowych o szybkości poniżej 200 km. na godzinę, **maszynami wielosilnikowemi o znacznie większej szybkości.**

Wybór padł na samoloty produkcji amerykańskiej typów: **Douglas D. C. 2 i Lockheed Electra.** Ameryka przoduje dziś w dziedzinie komunikacji lotniczej, mając najgęstszą sieć linij powietrznych i duże fundusze na studja i budowę nowych typów samolotów pasażerskich. Douglasy mogą pomieścić po 14 pasażerów. Lockheedy niecomniejsze po 10, oba jednak **rozwijają tęsamą mniejwięcej szybkość ponad 300 km. na godzinę.** Pierwsze z nich wsławiły się swem **zwycięstwem w roku 1934 w wyścigu Europa — Australja,** zaś Lockheedy utrzymują **komunikację pasażerską między Kubą a Alaską** i mają za sobą drogę wielu miljonów kilometrów. Tak jedne, jak i drugie są to jednopłatowce (dolnopłaty), sporządzone całkowicie z metalu i wyposażone w dwa silniki na skrzydłach. Wnętrza kajut pasażerskich urządzone są z pełnym komfortem.

Na specjalne podkreślenie zasługują urządzenia, mające na celu **ochronienie pasażerów przed zapachem spalonych smarów, szumem silników oraz wibracją.** Urządzenia te są bardzo ważne z tego względu, iż, jak wykazało doświadczenie, okoliczności te **wpływają decydująco na samopoczucie podróżnych,** gdyż są one główną przyczyną choroby morskiej.

Przedewszystkiem zatem już dzięki temu, **że samoloty nie posiadają silnika umieszczonego przed kadłubem,** a więc przed kajutą pasażerską, **jest ona chroniona zarówno przed zapachem smarów jak i szumem silników oraz wibracją,** a powietrze czerpane do wentylatorów kajuty z przodu samolotu **jest idealnie czyste.**

„Douglasy“ obsługują od jesieni linję Warszawa — Kraków, przelatując ją w ciągu 50 minut, zaś Lockheedy użyte będą z chwilą wprowadzenia w życie letniego rozkładu lotów tj. od 18 kwietnia na linję „3-ch mórz“, łączącą Bałtyk z morzem Czarnem i Egejskiem, zapewniając np. połączenie

**z Warszawy do Aten w jednym dniu.**

Jak wiadomo bowiem, w roku ubiegłym wyłonił się projekt uruchomienia połączenia lotniczego **między Polską i Szwecją** na linji Warszawa —Gdynia —Malmö —Stockholm. W związku z tem we wrześniu samoloty i polskie i szwedzkie odbyły kilka lotów, stwierdzając zupełną łatwość obsługi na całej trasie, a w szczególności szlaku ponad morzem z Gdyni do Malmö. Dzięki temu połączeniu powstałaby **najkrótsza droga między krajami skandynawskiemi a Bałkanami,** a przez nie **z Afryką Wschodnią.**

**Połączenie lotnicze Polska — Palestyna.**

Z wiosną ubiegłego roku P. L. L. „Lot“ po porozumieniu się z zagranicznemi towarzystwami komunikacji powietrznej utworzyło **połączenie lotnicze między Polską a Palestyną w ciągu dwóch dni.** Połączenie to od Polski aż do Grecji utrzymywane było **przez P. L. L. „Lot“, z Grecji zaś przez zagraniczne towarzystwa komunikacji** powietrznej. Połączenie to było specjalnie ważne dla ruchu pocztowego.

**Bezpłatne paszporty do Bułgarji, Grecji, Niemiec i Rumunji.**

W jesieni ubiegłego roku celem ożywienia frekwencji na polskich linjach lotniczych, łączących Polskę z zagranicą, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, na wniosek P. L. L. „Lot“ **zgodziło się udzielać pewną** ilość krótkoterminowych paszportów bezpłatnych. Posunięcie to okazało się wielce celowem i znacznie zwiększyło liczbę obywateli polskich, korzystających z polskich zagranicznych połączeń lotniczych.

Ruch na linji Kraków — Brno — Wiedeń od chwili wstrzymania komunikacji tj. od 1 czerwca ub. roku, aż dotąd nie został przywrócony.

Uwagi te nie wyczerpują bynajmniej całokształtu działalności lotnictwa pasażerskiego w roku ubiegłym. Niemniej rzucają wiele światła na jego sukcesy, ciągły postęp techniczny i troskę o bezpieczeństwo lotów, co łącznie zdobywa naszej komunikacji lotniczej pełne uznanie u swoich i obcych.

# Akcja młodzieży

## o zniżkę opłat akademickich.

**KOSZT ADMINISTRACJI POCHŁANIA ZNACZNĄ CZĘŚĆ FUNDUSZU OPŁAT STUDENCKICH. — REZOLUCJE MŁODZIEŻY W SPRAWIE TOW. PRZYJACIÓŁ MŁ. AKAD.**

Setkom studentów na wyższych uczelniach w Polsce grozi przerwanie studjów spowodu braku funduszów na opłatę czesnego. Np. w Krakowie niebezpieczeństwo to grozi około 800 studentom, z tego około 400 na Uniw. Jag. Komisja rektorów, powołana przez ministra oświaty p. Świętosławskiego do przygotowania wniosków o wysokości opłat akademickich ukończyła wprawdzie swe prace. oświadczając się za znacznem zniżeniem opłat — jednak wniosek ten ma być dopiero omawiany na dzisiejszem (wtorkowem) posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu. Projektowana obniżka czesnego o 25 proc. nie będzie jednak ulgą, z którejby korzystał każdy student, do uzyskania jej bowiem **trzeba będzie wykazać się niezamożnością.** Pozatem obniżka opłat akademickich **nastąpiłaby dopiero w następnym roku.**

W tych warunkach **stają się zrozumiałemi** ostatnie wydarzenia **na terenie akademickim,** spowodowane **żądaniem przez młodzież obniżki czesnego.** Z tych samych powodów zwrócono uwagę na sprawę **t. zw. Funduszu Opłat Studenckich, do którego wpływają opłaty z czesnego.**

Według preliminarza **na rok 1936/7,** dochody Funduszu Opłat Studenckich mają wynosić **9.100.000 zł., w czem czesne 8.340.000 zł.** Rozchody Funduszu przewidziane są w tej samej wysokości i dzielą się na następujące pozycje: 1) pracownie, seminarja i bibljoteki — 4 milj. zł., 2) wydatki egzaminacyjne — 960.000 zł., 3) domy profesorów i studenckie — 1.400.000 zł., 4) pomoc dla młodzieży szkół wyższych — 2.200.000 zł., 5) administracja i kontrola 520.000 zł.

O ile dwie pierwsze pozycje nie budzą żadnych wątpliwości, o tyle trzy następne mogą podlegać zakwestjonowaniu. Tak np. okazuje się, **że pomoc udzielana młodzieży przez rozmaite organizacje,** pochodzi z opłat składanych przez tęż młodzież i udzielanych następnie organizacjom i towarzystwom opiekuńczym w formie subwencyj. **Uderza również bardzo wysoka suma przeznaczona na administrację i kontrolę. Z sumy tej opłaca się pensje 77 urzędników i 15 funkcjonarjuszów niższych, zatrudnionych przy ściąganiu i kontroli opłat studenckich.**

W ten sposób duża część funduszów, z takim trudem złożonych przez młodzież **idzie** na... administ. ację i do tego zbędną, gdyż **funkcje te winni spełniać urzędnicy opłacani z ogólnego budżetu ministerstwa oświaty. Także i wysoka dotacja na domy profesorskie i studenckie,** winna dziś ulec pewnej redukcji.

Osobne zagadnienie stanowi kwestja Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Na podstawie ustawy posiada ono monopol rozdziału wszelkich sum złożonych przez społeczeństwo na cele pomocy młodzieży akademickiej. Na czele kół tego towarzystwa **stoją wojewodowie.** Wszelkie fundusze zebrane czy ofiarowane przez kogokolwiek muszą być oddane T-wu Przyjaciół Mł. Akad., co nosi pewien charakter zetatyzowania tej akcji społecznej. Przeciw monopolowi temu występowano już z protestami. Istniało n. p. na Śląsku koło byłych słuchaczy wyższych uczelni, obecnie ludzi na stanowiskach, którzy — pamiętając swe ciężkie warunki bytu w latach studenckich — przeznaczali od szeregu lat znaczne kwoty na pomoc dla akademików-Ślązaków. Na tę ich społeczną akcję położyło rękę Tow. Przyj. Mł. Akad., co skolei wywołało pewne konflikty. Ostatnio — jak donosi sanacyjne „Słowo“ odbył się w Wilnie wielki wiec akademicki w sprawie opłat. Na wiecu tym uchwalono rezolucję **domagającą się rozwiązania Towarzystwa Przyjaciół Mł. Akad., jako „instytucji szkodliwej dla spraw pomocy Polskiej Młodzieży Akadem.“ i przekazania wszystkich funduszów państwowych Funduszu Opłat studenckich — bezpośrednio rektorom.**



# Nędza—a depprawacja moralna.

Ukazało się nowe wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego p. t. **„Warunki mieszkaniowe robotników w okresie kryzysu i bezrobocia“** w opracowaniu Antoniego Zdanowskiego — obraz niedoli, **wstrząsający zbiór dokumentów naszych czasów.** Materjał zdobyty został w drodze ankiety, rozesłanej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego do różnych miejscowości na terenie całego państwa. Kwestjonarjusze były wypełnione przy pomocy najpoważniejszych lokalnych organizacyj robotniczych, jak „Związek Górników“ na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, „Związek robotników włóknistych“ w Łodzi, szereg organizacyj w Warszawie i t. d. Po rozpatrzeniu otrzymanego materjału uznano 668 dokładnie wypełnionych kwestjonarjuszy za miarodajne dla oświetlenia sprawy.

Oto parę przykładów. **Na 668 mieszkań zbadanych — 44,2 proc. zupełnie ciemnych, 52.6 proc wilgotnych. Przeciętnie na jedną izbę przypada 4.9 mieszkańców.** Czwarta część wszystkich mieszkań zbadanych liczy na jedną izbę do 3 mieszkańców. **Ale wielu mieszka w izbach mieszczących więcej niż 6 osób.** Jeden z robotników ze Lwowa pisze: „Mieszkam obecnie jako sublokator u państwa K., których familja składa się z 5 osób. Moja familja składa się z sześciu osób **razem jedenaście osób w jednem mieszkaniu, którego powierzchnia wynosi trzynaście metrów kwadratowych“.**

W pracy tej wydanej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego znajdujemy materjał dostatecznie uzasadniający te słowa końcowe: „Niema miejsca w tych przeludnionych lokalach na spokojny odpoczynek, **brak zaś powietrza powoduje przedwczesną starość, wzmożoną chorobowość, zwyrodnienie fizyczne i deprawację moralną.** Ludzkie prawo do uczciwego moralnego życia **przez** straszliwą nędzę zostało tym mieszkańcom prawie uniemożliwione“. (KAP).

# Co dalej?

Ze sfer gospodarczych otrzymujemy następujące uwagi:

Pod tym tytułem zjawił się w ostatnim (7) numerze liberalnej Polityki Gospodarczej artykuł, zasługujący na uwagę szerszych kół. — W streszczeniu tok myśli tego artykułu przedstawia się jak następuje:

Wybrawszy, pierwotnie w latach 1924 i 1926, zaś ponownie w październiku 1935 roku drogę

**WALUTY ZŁOTEJ,**

zadecydowała Polska, że mechanizm waluty złotej ma decydować o całej naszej polityce gospodarczej. W tym mechanizmie **przypływ i odpływ kapitału pieniężnego jest automatycznie związany z natężeniem życia gospodarczego za pomocą stopy procentowej.** Ruchy kapitału uzewnętrzniają się w przypływie i odpływie złota do i od centralnych banków emisyjnych. Zasadniczy i liberalny kierunek naszej polityki gospodarczej jest jednak zniekształcony przez sprzeczne **prądy interwencjonistyczne i etatystyczne.**

**Na pytanie „co dalej“** przedstawiciele tego kierunku znajdują tylko jedną odpowiedź: należy zastosować konsekwentnie i na całej linji liberalizm „klasyczny“. Ale nawet w tym wypadku i jeżeli dopiszą także niezależne od naszego ustroju warunki, natury międzynarodowej, **poprawa trwać musi bardzo długo, „trzeba będzie w każdym razie paru lat ciężkich wysiłków“.**

A teraz, jakie widzą oni wskazania konkretne? Przedewszystkiem oczyszczenie rynku krótkoterminowego kredytu przez usunięcie ustawowych granic procentu i sprzątnięcie słabszych (przez egzekucje, konkursy itd.). Żadnych tanich kredytów (np. dla rękodzielników). **Żadne kartele** („z punktu widzenia waluty złotej niema karteli dobrych i złych“). Wreszcie należy skasować zakazy przywozu i wywozu, znieść kontyngenty i zawrzeć liberalne traktaty handlowe. Dopiero wówczas rozpocznie się prawdziwe panowanie waluty złotej. Jak widzimy, w artykule omawianym często pisze się **waluta złota,** ale czyta: **liberalizm.** Pisze bowiem...

Czytelnikowi nasuwają się

**LICZNE WĄTPLIWOŚCI.**

Już samo założenie, jakoby Polska przyjmując t. zw. walutę złotą przez to samo oświadczyła się za klasycznym liberalizmem, wydaje się mylne. Polska oświadczyła jedynie, że wprowadzając swój własny system pieniężny, **uznaje złoto za środek wyrównywania wzajemnych zobowiązań z zagranicą,** przyczem ustaliła **stosunek waluty własnej do obcych, przez ustalenie stosunku do kilograma złota przyjętej powszechnie czystości.** Przyjęła też do pewnych **granic automatyzm ruchu złota,** zaniechając t. zw. ograniczeń dewizowych, posługując się **w ich miejsce ograniczeniami** przywozowemi i premjami za wywóz. Dalszy błąd popełnia autor artykułu **przez utożsamienie naszej waluty z t. sw. klasyczną walutą złotą,** którą cechowało w pierwszym rzędzie to, że w obiegu był obok złotego pieniądza kruszcowego bilet bankowy, każdej chwili wymienialny na pieniądz złoty. Nie zastępuje właściwości tych możność otrzymania w Banku Polskim za każde 20.000 zł. w banknotach kruszcu złotego tej samej wartości.

Odpadają tedy dalsze wnioski natury pryncypjalnej. Polska bynajmniej

**NIE OŚWIADCZYŁA SIĘ ZA ZASADĄ LIBERALIZMU,**

co oczywiście nie stanowiłoby przeszkody w zastosowaniu tej zasady, gdyby dobro ogólne tego wymagało. Tu schodzimy na teren znacznie szerszy i będziemy sobie musieli przypomnieć, że jeżeli wyniki gospodarstwa liberalnego na Zachodzie były materjalnie dodatnie i stworzyły bogaty stan średni, to społecznie doprowadziło do nędzy mas, zaostrzenia przeciwieństw i proklamacji nieustającej walki klasowej między proletarjatem i posiadającymi z ostatecznemi rezultatami rozkładu i upadku kultury duchowej. Czy nieokiełzany egoizmy wieku dwudziestego nie zagroziłby już zagładą kulturze Zachodu? Autor artykułu „co dalej“ i nad temi wątpliwościami przechodzi do porządku dziennego, ogłaszając **prymat ekonomji.** „Wola rządzacych zosta-

podporządkowana prawom ekonomicznym". A wreszcie nawet poświęcenie się Polski na ołtarzu międzynarodowego liberalizmu nie przydałoby się na wiele, skoro waluta złota „nie może się utrzymać bez międzynarodowego kredytu". Tymczasem właśnie ten kredyt jest na długie lata czystą utopją. Jest albo nie osiągalny, albo niebezpieczny do czasu ogólnej pacyfikacji, na którą się nie zanosi w okresie naszego pokolenia.

Konkluzja jest jasna. Leczenie współczesnej Polski gospodarczej nie jest do przeprowadzenia środkami apteki klasycznej. Rozwój nie może być pozostawiony jedynie egoizmowi jednostki; współdziałać musi społeczeństwo i państwo, to ostatnie jako odpowiedzialne wobec teraźniejszości i przyszłości narodu. Koniecznym warunkiem powodzenia każdej polityki jest jej realizm. Prosta na pozór formułka liberalna, której działanie sam autor rozkłada na długie lata i czyni zależnem od pogodzenia skłóconej Europy, załatuje doktrynerstwem. **Ol.**

# Episkopat niemiecki wzywa do walki z pogaństwem

Berlin, 27 stycznia. (PAT). Wczoraj odczytano z ambon wszystkich kościołów katolickich na obszarze Rzeszy list pasterski biskupów niemieckich, uchwalony na ostatniej konferencji w Fuldzie w dniu 9 bm.

Orędzie biskupów nawołuje katolików niemieckich do utworzenia wspólnego frontu dla ochrony przed ruchem pogańskim w Niemczech, który dąży przedewszystkiem do opanowania młodzieży niemieckiej. List przypomina, że wejście w krąg narodów cywilizowanych zawdzięcza naród niemiecki przyjęciu chrześcijaństwa. W kołach politycznych zwracają szczególną uwagę na następujące słowa orędzia: **W naszej epoce każdy pragnąłby robić rewolucję nietylko polityczną, lecz również i religijną.** Chcąc zaoszczędzić narodowi niemieckiemu Kulturkampfu, zwracaliśmy na to często uwagę, zwłaszcza zaś po konferencji w Fuldzie. **Tymczasem walka przybiera coraz bardziej na sile.**

Orędzie biskupów z całym naciskiem zwraca się przeciw propagandzie neo-pogaństwa i kończy się wezwaniem, aby Niemcy katolicy unikali wszelkiej łączności z kołami pogańskiemi i przestrzega przed dziennikami i książkami, wydawanemi przez te koła.

—ooo—

TEKST ENCYKLIKI O KAPŁAŃSTWIE.

Watykan, 27. 1. (T). Ostatni numer „Acta Apostolicae Sedis" zawiera tekst nowej encykliki o Kapłaństwie. Pozatem w numerze tym umieszczono także Mszę św. wotywną „Summo et Aeterno Sacerdoti", którą Papież ustanowił w łączności z tą encykliką.

## Wystawa prasy katolickiej.

**Watykan**, 27. 1. (Telef.). „Osservatore Romano" ogłasza **listę 45 państw**, które biorą udział w światowej wystawie prasy katolickiej. Spis wymienia również i Polskę.

Watykan, 27. 1. (Telef.). W niedzielę, podobnie jak i lat poprzednich, odbyły się tu **uroczystości ku czci św. Franciszka Salezego**, patrona dziennikarzy i pisarzy katolickich. Rano ks. kard. **Salotti** odprawił uroczystą Mszę św., a w godzinach popołudniowych wygłosił okolicznościowe kazanie.

# U trumny króla Jerzego.

Londyn, (PAT.) Przed trumną ze zwłokami króla **Jerzego** defilują prawie **bez przerwy olbrzymie tłumy mieszkańców Londynu** oraz przybyszów z prowincji. Westminster Hall jest otwarty do godziny 4-ej rano, kiedy następuje krótka przerwa do godz. 8-ej. O godzinie tej ponownie otwierają się wrota świątyni przed tłumami, które **oczekiwały przez całą noc** na otwarcie świątyni.

Dotychczas w ciągu 3-ch dni przedefilowało przed trumną 568.000 osób. Dzisiaj spodziewany jest również olbrzymi napływ osób, pragnących oddać ostatni hołd zmarłemu królowi.

W ciągu dnia wczorajszego przez Westminster Hall przesunęło się do godz. 4-ej nad ranem przeszło 300 tysięcy osób. **Na przestrzeni przeszło 4 klm. ciągnęły się szeregi ludzi, posuwające się powoli** w kierunku świątyni.

Radjo londyńskie ogłosiło w godzinach wieczornych, że defilada będzie trwała do godz 6-tej rano. Spowodowało to olbrzymi napływ publiczności po godz. 4-tej, kiedy **podwoje Westminster Hall zostały już zamknięte**. Wynikło stąd duże niezadowolenie zebranych i tylko taktowi policji należy zawdzięczać, że nie doszło do żadnych incydentów. Przeszło 3.000 osób cierpliwie czekało od godz. 4-ej do godziny 8-ej rano na otwarcie świątyni. Omnibusy londyńskie wobec wzmożonego ruchu, które trwał całą noc, krążyły bez przerwy po ulicach Londynu.

## Zjazd przedstawicieli zagranicy.

**Londyn**, (PAT.) „Daily Telegraph" donosi, że wicekanclerz **Starhemberg**, biorący udział w pogrzebie króla Jerzego, **pozostanie do końca tygodnia w Londynie**. Starhemberg odbędzie prawdopodobnie szereg rozmów z premjerem i innymi członkami rządu.

**Paryż**, 27 stycznia. (PAT.) O godz. 9-ej min. 30 wyjechał do Londynu na pogrzeb króla Jerzego prezydent **Lebrun** wraz z delegacją francuską. Odjeżdżającego prezydenta na dworcu żegnali członkowie rządu z premjerem **Sarraut**.

**Londyn**, (PAT.) Król rumuński **Karol** przybył dziś zrana do **Dowru**, skąd niezwłocznie odjechał do **Londynu**. Pozatem przybyły dziś **delegacje**: niemiecka, holenderska i sjamska.

KONDOLENCJA TYBETU.

**Pekin**, (PAT.) Ambasada brytyjska otrzymała **pismo kondolencyjne w języku tybetańskim** od Taszi Lamy z Kokonoru, w którem Taszi Lama oświadcza, iż dowiedział się, **że król wstąpił na wielki wóz Smoka** i śle **słowa pociechy** nowemu monarsze i narodowi brytyjskiemu.

# Droga i niesprawna poczta.

## Samo radjo zatrudnia 700 urzędników.

Warszawa, 27. 1. Dziś toczą się obrady nad **budżetem ministerstwa poczt i telegrafów**. Referent zaznaczył, że zasada komercjalizacji **nie została dotychczas wprowadzona w życie**. Dopóki zasada ta nie zostanie przeprowadzona, **nie będzie można ustalić własnych kosztów przedsiębiorstwa**. Rzut oka jednak wystarcza, ażeby stwierdzić, że chociaż posiadamy tańszą robociznę od państw zachodnio-europejskich.

OPŁATY NASZE SĄ WYŻSZE.

Jest to wynikiem zbyt małej ilości zapotrzebowań usług pocztowych. Studja nad **obniżeniem kosztów własnych** prowadzone są nadal, jak również prace nad usprawnieniem całokształtu działalności ministerstwa. Referent omawia **działalność przedsiębiorstw**, nadzorowanych przez ministerstwo. O ile chodzi o polskie **radjo**, to przeszło ono ostatnio prawie zupełnie na własności państwa i z tą chwilą **obsadzono władze nadzorcze przeważnie przedstawicielami ministerstwa poczt i telegrafów**.

APARAT BIUROKRATYCZNY WZRÓSŁ DO 700 URZĘDNIKÓW.

Referent omawia szereg życzeń rady abonentów, podnosząc, że słuszne są życzenia opat cia audycyj na regjonaliźmie.

W dalszym ciągu referent omawia szereg życzeń i postulatów pod adresem ministerstwa poczt. Idą one w kierunku **obniżki opłat i rozszerzenia działalności ministerstwa**. Postulaty te w zasadzie słuszne nie bardzo jednak liczą się z możliwościami finansowemi. Mówca podnosi w szczególności, że taryfy międzymiastowe i międzypaństwowe są **nieproporcjonalne w stosunku do ogólnej deflacji**.

Skolei referent przechodzi do omówienia pozycyj budżetowych ministerstwa oraz planu finansowego w przedsiębiorstwach Polska Poczta, Telegraf i Telefon, a na zakończenie wnosi o przyjęcie budżetu, prosząc jednocześnie pana ministra, aby zechciał do trzeciego czytania **poddać rewizji ilość etatów i przeniesień do wyższych grup uposażenia**, a przy wydatkach rzeczowych, aby uwzględnił obniżki cen, jakie nastąpiły od daty ustalenia przedłożonego preliminarza rządowego.

—ooo—

# Wyczerpanie i deszcze na froncie.

Londyn, (PAT). Reuter donosi z Addis-Abeby, że **obecna cisza na froncie północnym powstała wskutek wyczerpania obu stron po ostatnich bitwach**. Zarówno strona włoska, jak i abisyńska **reorganizuje** swoje wojska. Wedle niepotwierdzonych pogłosek lazaret szwedzki w **Sidamo** miał zażądać **spiesznego przybycia samolotu, celem zabrania jednego, czy dwóch członków tego personelu**, którzy mają być ranni. Nie jest wykluczone, że są oni poprostu chorzy. — Wysłanie samolotu jest nadzwyczaj utrudnione **wskutek silnych deszczów**.

ANGLJA CZUWA.

**Gibraltar** (PAT) Donoszą urzędowo, iż krążownik **„Leader"** odpłynął do Kadyxu, zaś krążownik „Sidney" do **Casablanca**. — Oba okręty mają po kilku dniach powrócić do Gibraltaru.

# W armji rasa Desty walczą Niemcy.

**Rzym**, 27 stycznia (PAT). **„Stampa"** donosi z Dolo, że wojska gen. Graziani zajęły dwie wsie Ducano i Bitatta, znajdujące się na drodze, prowadzącej od **Negelli do Alata**, na północ od Nagalla. **Oddziały włoskie, oczyszczające teren na zachód od Negelli wzięły dużą ilość Niemców**. Czarne koszule gen. **Agostini posuwające się na północny-zachód, wzdłuż granicy kraju Keneya**, również napotykają rozproszone oddziały rasa Desty, które **poddają się do niewoli**. Armja włoska aprowizowana jest przez 10 pociągów samochodowych typu Fiat 634. Organizacja **polityczna i wojskowa** kraju Galla Borana rozwija się normalnie.

# Znamienny wyrok o przerachowaniu dolara.

Warszawa, 27. 1. (Telef.) Izba Cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła **nowy wyrok**, mający zasadnicze znaczenie **w sprawach dewaluacji dolara**. Rozpatrywana była skarga kasacyjna przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego we Lwowie, w którym **zasądzono zobowiązania dolarowe 5.500 dolarów z powództwa Hauswalda** przeciwko Perekińcowi wedle kursu 8.90 za dolara. Powództwo było oparte na tej podstawie, że zawarta w swoim czasie **umowa określała, że dolar równa się będzie 8.90 zł.** W tym stanie rzeczy Perekiniec wystąpił o zastosowanie do umowy przepisów zarządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań dolarowych, podnosząc, że określenie dolar równa się 8.90 zł. **oznacza określenie dolara w złocie**. Sąd pierwszej **instancji** przerachował dolary po 5.30, sąd drugiej **instancji** uznał, że dług winien być **spłacony według kursu dolara z przed dewaluacji**. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, stwierdzające, że określenie w zobowiązaniu, iż dolar równa się **8.20 zł. nie jest równoznacznem ze zobowiązaniem zapłaty w złocie**, wobec czego **nie mają w danym wypadku zastosowania przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązania dolarowych**.

Sąd Najwyższy **odrzucił skargę** dłużnika i utrzymał orzeczenie drugiej instancji, nakazujące zapłatę po 8.90 za dolara.

# Wybory nie przyniosą Grecji spokoju?

**Paryż** (PAT). Havas donosi z Aten, że chociaż wyniki wyborów **nie są dokładnie znane**, dzienniki przewidują, że stronnictwa Venizelistów i antyvenizelistów uzyskają **prawie jednakową ilość mandatów**. Małe stronnictwa wyjdą z wyborów **z poważnemi stratami**, zaś niedawno utworzone stronnictwo **Kanello Pulosam**, które dążyło do stworzenia jedności narodowej ponad dawnemi partjami, **nie uzyska prawdopodobnie żadnego mandatu**.

**Ateny**, (PAT). Agencja ateńska donosi, że wedle obliczeń, dokonanych nad ranem, **największą ilość głosów otrzymali liberalnowie** ludowi Tsaldarisa, następnie koalicja **Kondylisa i Theokotisa**. Inne partje otrzymały znacznie mniejszą ilość głosów. Ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

## Niepokojący objaw.

Warszawa, 27 .1. (Telef.) Na kresach mnożą się **znowu wypadki wyrządzania szkód na drogach i w urządzeniach użyteczności** publicznej. Słychać o kradzieżach drutu telefonicznego, części metalowych i mostów i t. d.

W SPRAWIE KOSZTÓW PODATKOWYCH.

Warszawa, 27. 1. (Telef.). Izby przemysłowo-handlowe podejmują nową akcję u czynników rządowych **w sprawie dalszych ulg podatkowych**. Przedewszystkiem chodzi o **upomnienia podatkowe**, za które pobierana jest opłata 1.50, gdy maksymalna wysokość opłaty za tego rodzaju czynności urzędu skarbowego nie powinna przekraczać 50 gr.

POWRÓT KOMISJI MIĘDZYMINISTERJALNEJ.

Warszawa, 27. 1. (Telef.) Specjalna komisja międzyministerjalna, która **badała sytuację na Śląsku i w zagłębiu naftowem powróciła** już do **Warszawy**. Komisja bawiła w Katowicach, gdzie odbyła szereg konferencyj, zapoznając się **z położeniem przemysłu węglowego, hutniczego, cynkowego i koksowni**, nadto odbyła konferencje z robotnikami, którzy ze swej strony przedstawili różne dezyderaty. Z Katowic komisja **wyjechała do Lwowa** i tam zapoznała się z położeniem przemysłu naftowego. Również i w zagłębiu naftowem **odbyto konferencje z przemysłowcami oraz robotnikami i stwierdzono**, że stosunki między pracodawcami a światem pracy nacechowane są życzliwością i zaufaniem. Wyniki z obserwacyj komisji będą przedstawione Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów we środę.

—ooOoo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 1. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.30, Holandja 360.15, Londyn 26.24, Nowy Jork 5.25, Paryż 35.00, Praga 21.96, Szwajcarja 172.55, Berlin 213.45. Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja niejednolita. — Dolar prywatnie 5.23, rubel złoty 4.81, dolar złoty 9.04, marka niemiecka 132.25, funty szterl. 26.26.

**Papiery proc.:** Stabilizacyjna 62.00, premjowa dolarowa 52.90, 5 proc. konwersyjna 25.00. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla akcyj mocniejsza przy obrotach minimalnych. — Dillonowska 91.50, Śląska 69.75, Budowlana 27.75, Inwestycyjna 51.00.

**Akcje:** Bank Polski 97.50, Ostrowiec 16.50.

—ooOoo—

## Nowy kompromis w sprawie gdańskiej?

W sobotę, Rada Ligi Narodów, po dyskusji nad raportem sprawozdawcy min. Edena, uchwaliła rezolucję w której **„wzywa Senat Wolnego Miasta Gdańska do podjęcia środków, aby rządy przezeń sprawowane były zgodne z duchem konstytucji**. Jednocześnie Rada stwierdziła z zadowoleniem, że Senat poczynił już pewne kroki w celu wykonania poprzednich zaleceń Rady, do zniesienia szeregu uchwał niezgodnych z konstytucją.

W ten sposób sprawa Gdańska **została załatwiona kompromisowo**. Kompromis polega na tem, że Rada Ligi zamiast wydać wyrok w sprawie Gdańska, który nie wykonywał jej zaleceń, **uchwaliła tylko „rezolucję"**. Prezydent Greiser, który miał agresywnie wystąpić przeciw Radzie i jej zaleceniom, **złożył ponowne zapewnienie o dobrej woli Senatu gdańskiego w kwestji wykonywania postanowień Rady, co jej członkowie przyjęli do wiadomości**.

———OO———

## O czas płacy w przemyśle.

**Warszawa**, 27. 1. (Telef.). Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek p. Szymańskiego **w sprawie zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu**. Wnioskodawca domaga się, by za pracę w godzinach nadliczbowych pracownik otrzymywał wynagrodzenie także w wypadku, gdy pracodawca **nie otrzymał zezwolenia** na przedłużenie czasu pracy.

## Skreślono 400 „legjonistów".

**Lwów**, 27. 1. (Telef.) Przy weryfikowaniu listy legjonistów we Lwowie, skreślono 400 nazwisk.

J. F. PREUSSNER. 22

# Mr. Dick.

Powieść.

**Tu wątek jego myśli urwał się nagle. Drzwi uchyliły się i do pokoju wsunął się Wisby. Trudno orzec, który z obydwu mężczyzn okazał większe zdumienie. Fakt, że pierwszy do siebie przyszedł Shannon.**

— Co to? Wróciłeś już? — zapytał.

— Alboż to byłem gdzie — bąknął Wisby. — A ty?

— Co ja? — zapytał leniwie Shannon.

— Nic — żachnął się Wisby. — Con mówiła, że idzie z tobą załatwić jakiś interes.

— Głowa mnie rozbolała — burknął wykrętnie Shannon. — Sama poszła. Dobra dziewczyna...

Mr. Wisby poruszył brwiami.

— Nie mogła mi powiedzieć? Co to za interes?

— Familijny — rzekł krótko Shannon. — Czytałeś dzisiejsze notowania giełdowe?

— Czytałem — odparł opryskliwie miljoner. — Wyjdę na chwilę...

Mr. Shannon zapalił cygaro, które gasło co chwilę. A to mały kłamczuch — myślał — z Bazylim poszła. Już ja jej dam...

Miss Shannon najmniej dbała o to, co ją czeka po powrocie. Gdy znalazła wolne auto, kazała się zawieźć do Scotland Yardu. Podinspektor na widok dziewczyny rozjaśnił się.

— Gdy zameldowano mi, że jakaś dama chce się ze mną widzieć, przeraziłem się nie na żarty. Gdybym wiedział, że to pani, odprawiłbym wszystkich interesantów — mówił, asystując przy rozbieraniu się dziewczyny.

Inna rzecz, że podinspektor drzemał, gdy zjawił się woźny i zameldował gościa.

— Co mówisz Gordon? Jakaś pani chce ze mną mówić? — zapytał z niedowierzeniem woźnego. — Czego chce? Jak wygląda? Mała, gruba i brzydka, co?

— Wyjątkowo nie — wyseplenił woźny. — Nie mała, nie gruba i nie brzydka. Wogóle dama. Zresztą pan sam zobaczy, sir. Czy mam ją wprowadzić?

— Dama, mówisz? — Zaraz, zaraz. Widzisz, na razie jestem zajęty. Wpuścisz ją za trzy minuty. Rozumiesz?

Wreszcie Miss Shannon uwolniła się z okrycia i usiadła na wygniecionym fotelu. Snyder założył ręce na brzuchu i cierpliwie czekał na chwilę, kiedy dziewczyna przemówi. Już pierwsze słowa zaskoczyły go, ale nie pokazał tego po sobie.

— Przyszłam się dowiedzieć, czy to prawda, że Mr. Dick zginął. Widzi pan, nie mogę uwierzyć, że człowiek, którego jeszcze przedwczoraj widziałam, z którym rozmawiałam, już nie żyje. — Powiedziała to jednym tchem, chociaż głos się jej załamywał. — Pewnie jest pan zdziwiony mojemi pytaniami, ale...

Podinspektor nie okazał żadnym gestem, że jest zdziwiony, ale przecież wyczuła, że siedzi i słucha, jakby nie dowierzał własnym uszom. Dlatego urwała w połowie zdanie.

— Widziała go pani przedwczoraj? Naturalnie, że rozmawialiście państwo — dodał cokolwiek znudzonym tonem. — Pyta się pani, czy to prawda, że nie żyje? Muszę na to odpowiedzieć, że prawdą jest, że znaleźliśmy zwłoki, które urzędowo rozpoznaliśmy jako będące kiedyś Mr. Dickiem. Nie twierdzę, że nie mogliśmy się pomylić, mówię to prywatnie — zastrzegł się szybko, obrzucając jej zgaszoną twarz niby współczującym, niby drwiącym spojrzeniem. — I my się niekiedy mylimy. — Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale przerwała mu.

— Nie wiem, czy pan wie, że on był wogóle niewinny. Powiedział mi to...

— Powiedział? — podinspektor wytarł hałaśliwie nos. — To dopiero? A pani naturalnie mu uwierzyła?

Spojrzała na niego szybko. Jego twarz była wcieleniem dobroduszności.

— Tak — odparła krótko — uwierzyłam mu Czy pan mógłby mi powiedzieć, czem był przedtem, jak się nazywał?

— Właśnie, że nie — rzekł z żalem — sam nie wiem. Ale będę wiedział w tych dniach.

— Wyjeżdżamy dzisiaj wieczorem za ocean. — Gdyby pan był tak dobry i napisał mi o tem. Mój adres...

Nieoczekiwanie podinspektor roześmiał się.

— Znam, znam — mówił wesoło. — Aleja V, numer astronomiczny. Napiszę z pewnością. Spodziewam się, że będę tam w najbliższych miesiącach — dodał, poważniejąc — coś niby urlop zdrowotny, połączony ze studjami nad techniką pracy amerykańskiej policji. Jeżeli moja wizyta nie byłaby...

— Co znowu — oburzyła się — niech pan wie, że zawsze pana chętnie widzę. Powiedziałam już to panu, zdaje się. Bardzo proszę zaglądać. Zastanie mnie w domu zawsze rano. Resztę dnia spędzam rozmaicie. Gdybym spała, każe mnie pan obudzić. Czy zgoda?

— Zgoda, ale ja jeszcze nie wyjeżdżam. Kto wie, czy wogóle pojadę. Byłaby to największa podróż w mojem życiu. W całem tego słowa znaczeniu w i e l k a p o d r ó ż!

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Zwłoki króla angielskiego



spoczęły w katedrze westminsterskiej. Na trumnie położono koronę królewską Imperjum brytyjskiego.



Wydawca za „Głos Narodu", sk. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.